

w S U P R A S Ł U  
w Drukarni J. K. Mói: XX. Bazylianów

**Dziedzictwo Unii Brzeskiej.  
Z dziejów oficyny wydawniczej  
OO Bazylianów w Supraślu  
(1695 – 1803)**

**Maria Cubrzyńska-Leonarczyk**

Maria Cubrzyńska-Leonarczyk

**Dziedzictwo Unii Brzeskiej.  
Z dziejów oficyny wydawniczej  
OO Bazylianów w Supraślu  
(1695 – 1803)**

Panu Markowi Zalewskiemu  
Zagorzałemu miłośnikowi Supraśla - autorka

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku  
Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

Warszawa - Białystok 2007

## Od autora

Przed dwudziestu laty, korzystając z warsztatu naukowego Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, napisałam obszerną rozprawę o dziejach i działalności bazylikańskiej oficyny typograficznej w Supraślu. Wydano ją z niemałym trudem w dwóch częściach: *Oficyna Supraska 1695 – 1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni Ojców Bazylianów* (1993) i *Katalog druków supraskich* (1996).

Zwróciłam w niej szczególną uwagę na tło kulturowe w jakim istniała drukarnia oraz na piśmiennictwo polskie i łacińskie, które spowodowało, iż ten niewielki początkowo warsztat w prowincjonalnej miejscowości, znalazł się w rezultacie wśród dziesięciu zakładów ze średnią produkcją literackiego piśmiennictwa oświeceniowego (po Warszawie, Wilnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Gdańsku, Lublinie oraz zaliczanych do etnicznie polskiej zagranicy – Wrocławiu i Królewcu).

Problematykę druków unickich i staroobrzędowych tłoczonych czcionką cyrylicą jedynie zasygnalizowałam, bowiem dotarcie do nich było wówczas (tj. w 2 połowie lat 70. XX w.) niezmiernie trudne. Przekonałam się o tym podczas pobytu w Związku Radzieckim, kiedy nie pozwolono mi korzystać nawet z katalogu bibliotecznego w Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. Nie pomyliłam się, licząc, że zajmą się tym w przyszłości inni specjaliści.

Ze względu na niski nakład, monografia supraskiej oficyny jest dziś dostępna jedynie w większych bibliotekach naukowych, a to sprawia, że z jej dorobkiem zapoznać się mogą prawie wyłącznie specjaliści. Obecnie uznałam, że warto przygotować mniejszą, popularną edycję zaznajamiającą z najważniejszymi faktami dotyczącymi tłoczni supraskiej i jej wytworów. Myslę, że ma ona szansę dotrzeć do większego grona czytelników (niekoniecznie księgoznawców i historyków literatury), zainteresowanych losami tego niezwykłego ośrodka wydawniczego w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Określenie „uznałam” jest pewnym nadużyciem. Przygotowanie spopularyzowanej wersji dziejów drukarni „od wsiów i miasteczek oddalanej”, wymógł na mnie nijako Pan Marek Zalewski, za co mu bardzo dziękuję. Z niespożytą bowiem energią zabiega ten warszawski Supraślanin o to, aby wiedza o przeszłości jego rodzinnego miasteczka była ogólnie dostępna.

*Maria Cubrzyńska-Leonarczyk*

Warszawa, lipiec 2007



Pałac Opatów w Supraślu. W jego wschodnim skrzydle w latach 1695 – 1803 mieściła się oficyna wydawnicza OO Bazylianów.

Biblioteka Dziejów Podlasia

1

Publikacja powstała dzięki współpracy

**Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku,**

**Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie,**

**Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Mazowiecki**

**oraz Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie**

w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa 2007



www.powiatbialostocki.pl

Wydawca:

**Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku**

**Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie**

Wydawcy dziękują za pomoc

Urzędowi Miejskiemu w Supraślu

oraz firmie  **Contractus**  
Sp. z o.o.

© Copyright by Maria Cubrzyńska-Leonarczyk

ISBN 978-83-60368-12-1 Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

ISBN 978-83-60099-16-2 Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

## Trudne początki (1695 – 1708)

Po zawarciu Unii Brzeskiej\*\* zjednoczony z Rzymem Kościół unicki początkowo posługiwał się prawosławnymi księgami liturgicznymi. Wprowadzenie w duchu katolickim korekt redakcyjnych i dodanie nauk traktujących o sprawowaniu liturgii do gotowych ksiąg liturgicznych zaowocowało wydaniem w 1617 r. w Wilnie w oficynie Leona Mamonicza *Służebnika*, a rok później *Trebnika*\*\*. Na pewien czas zaspokajały one bieżące potrzeby Kościoła unickiego, lecz nie rozwiązywały problemu. Nadal istniała pilna potrzeba wydania ksiąg całkiem nowych, dostosowanych do rzeczywistości.

Kiedy w 1623 r. warsztat L. Mamonicza przeszedł na własność klasztoru OO Bazylianów wydawało się, że zacznie on zaspokajać potrzeby Kościoła unickiego. Tak się jednak nie stało. Najprawdopodobniejszą przyczyną takiego stanu rzeczy było jego nieodpowiednie wyposażenie techniczne i zbyt mały zasób znaków (czcionek) potrzebnych do tłoczenia wielkich foliów o charakterze liturgicznym. Kilka druków stanowiło przysłowiową kroplę w morzu potrzeb. Stąd też władze Kościoła, a także zakon Bazylianów systematycznie zabiegały o wydanie ksiąg w Rzymie przez tzw. Polyglotę, drukarnię działającą od 1626 r. przy Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Nie zaniechano przy tym działań zmierzających do rozbudowania bazylikańskiego warsztatu w Wilnie. W 1670 r. z inicjatywy Gabriela Kolendy, metropolity kijowskiego oraz Jana Małachowskiego, biskupa chełmskiego i przemyskiego wydano w nim *Czasosław*. Niestety nie poszły

\*patrz Unia Brzeska strona 70

\*\*patrz Księgi Liturgiczne strona 73

za nim dalsze publikacje, a sprawa uruchomienia drukarni ponownie była tematem raportów wysyłanych do Rzymu. Wracała także pod obrady kolejnych kongregacji zakonu Bazylianów.

Po śmierci G. Kolendy, w 1694 r. na czele metropolii kijowskiej i całej Rusi stanął „...*nauką tak w cudzych krajach jako i w ojczyźnie nabytą sławny*...” Cyprian Żochowski. Kariera młodego, uczonego zakonnika przebiegała bardzo szybko, toteż jego nominacja źle została przyjęta przez hierarchów Kościoła unickiego. Również Bazylianom nie odpowiadały jego działania zmierzające do ograniczania samodzielności zakonu. Sprawiało to nieustanny konflikt pomiędzy stronami. Nie ulega jednak wątpliwości, że pomimo trudnego charakteru C. Żochowski „...*Kościół nauką, dozorem i przykładem oświecał*...”. Pozycję Kościoła unickiego i rolę w nim Bazylianów widział poprzez pryzmat racji stanu Rzeczypospolitej. Podobne widzenie rzeczywistości przez Jana III Sobieskiego sprawiało, że był osobą cenioną i szanowaną przez dwór królewski. Utrzymywał dobre stosunki z królem, który gorąco wspierał dążenia do przyłączenia się do Unii wszystkich prawosławnych. W tym duchu w 1680 r. za przyzwoleniem monarchy C. Żochowski próbował zorganizować obrady duchowieństwa unickiego i prawosławnego (dyzunickiego). Inicjatywa została zbojkotowana przez kler prawosławny (będący w istocie narzędziem w polityce cara Rosji wobec Rzeczypospolitej), ale metropolita opisał przygotowania do niej w wydany w Lwowie *Colloquium Lublinense* (1680). Dzieło to ważne było nie tylko ze względu na treść, ale również dlatego, że zawierało znakomity portret monarchy, miedzioryt wileńskiego artysty Aleksandra Tarasewicza. W przyszłości A. Tarasewicz i jego brat Leon ozdobią *Służebnik*, pierwszy druk związany z Supraślem.

Metropolita C. Żochowski doskonale rozumiał rolę jaką odgrywać powinien Kościół unicki w życiu społecznym Rze-

czypospolitej Obojga Narodów i znał jego potrzeby. Widząc w Bazylianach jego podporę, dążył do utworzenia przez nich seminariów, które kształciłyby kler unicki. Jednocześnie nieustannie czynił starania o uruchomienie drukarni, aby zapewnić temu środowisku właściwe księgi liturgiczne. Początkowo, tak jak jego poprzednicy, za pośrednictwem nuncjusza zwracał się o pomoc do Rzymu, aby były one drukowane przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary albo też o wsparcie finansowe drukarni i seminarium, które można byłoby umieścić w klasztorze w Żyrowicach (koło Słonimia na Białorusi) lub we Lwowie. Niestety, mimo osobistego zaangażowania się w sprawę nuncjusza, papieżstwo pochłonięte organizowaniem obrony świata chrześcijańskiego przed nawałą turecką nie kwapiło się do rozwiązania problemu, z którym borykał się Kościół unicki. Dla C. Żochowskiego było jasne, że w tym względzie liczyć może jedynie na współpracę i wsparcie biskupów i Bazylianów. W 1683 r. powołana została wspólna komisja mająca na celu zredagowanie i przygotowanie do druku niezbędnych ksiąg liturgicznych. Ustaliła przy tym, że tłocznia umieszczona zostanie w Supraślu. Ostry zatarg metropolity z Bazylianami o wybór generała zakonu (których poparli biskupi i nuncjusz), sprawił że komisja nie przystąpiła do pracy, a i mnisi z klasztoru w Supraślu nie kwapili się do urządzenia warsztatu drukarskiego, nie chcąc wyłożenia własnych pieniędzy. Nie miał ich także metropolita, ale widząc potrzeby Kościoła unickiego postanowił działać sam. „...*Ponieważ wielce jest potrzebną drukarnia języka ruskiego, obiecał Jaśnie Wielmożny Jegomość Xiądz Metropolita i insi jaśnie wielmożni ichmość xięża biskupi na synodach swoich ogłosić kapłanom swoim contribucją na nią, przynajmniej jednego złotego od osoby, osoby zaś do tego dzieła zgodne prowadzić będzie reverendissimus protoarchimandryta* ...”.

Nie wiadomo jaki był efekt zbiórki funduszy, widać jednak w niej ogromną determinację C. Żochowskiego, a nie

był to jego jedyny pomysł. „...*Ma być zaraz od nas metro polity i imć pana kolatora* [Jerzego Karola Chodkiewicza] *do Gdańska postany przy Samotyzie dla odebrania pieniędzy ze skut pięć albo i więcej, jako zezna Samotyka faktor, tamże i materii nakupić na drukarnią i magistra przywieść ze sobą do Supraśla...*”.

Z przytoczonej relacji wynika, że niezbędne do drukarni materiały oraz majster (magister) miał zostać sprowadzony z Gdańska. Posłańcowi towarzyszyć miał faktor Samotyha, który zapewne trudnił się z ramienia klasztoru supraskiego handlem zbożem. Fundusze na ten cel miały pochodzić ze sprzedaży ładunku z pięciu skut, lub więcej jeśli będzie taka potrzeba. Jednocześnie „...*Wielebny ojciec Pilichowski będzie naznaczony i z drugim ojcem, co przypilnują druku i zordynują za aprobacją i rewizją metropolitańską...*”.

Z dokumentów wiadomo, że Bazylianin Samuel Pilichowski „...*Ustawiczny w pracy, nigdy nie próżnował, charakterystyczny [pismo] miał jako ruski, tak i polski bardzo piękne. Służebników kilka, Pontyfikatów biskupich, xiąg Ustawu cerkiewnego wszystkiego popisał. Grecki język znał dobrze, po grecku xiążeczki pisał, confermował [tłumaczył] z greckiego na słowiańszczyznę i insze zabawy zakonne, mało sypiał, bo długo, położywszy się na łóżku dla słabości, przy świecy autorów, kaznodziejów rad czytał...*”

Wydawać by się mogło, że projekt jest bliski urzeczywistnienia. Stało się jednak inaczej. W 1687 r. nieoczekiwanie „*wielebni ojcowie i bracia*” suprascy przestali wspierać dążenia C. Żochowskiego. Przyczyną była najprawdopodobniej obawa przed ciężarem finansowym związanym z uruchomieniem drukarni, ale zapewne także niechęć do zbyt dużego uzależnienia klasztoru od metropolity. Wykazał się on jednak niebywałą konsekwencją i wyłożywszy własne pieniądze uruchomił typografię, która od dłuższego

czasu stała beczynnie w klasztorze Bazylianów św. Trójcy w Wilnie. W 1688 r. miał zgodzonych drukarzy do składania **Służebnika**. Przy okazji wyniknęły nieprzewidziane kłopoty. Okazało się bowiem, że jego treść znacznie różniła się od starszej wersji (wydanej jeszcze w 1617 r. w warsztacie L. Mamonicza) i zgodnie z zaleceniami władz papieskich powinna zostać przez nie zatwierdzona. Warto przy okazji wspomnieć, że w Bibliotece Watykańskiej znajduje się przetłumaczony na łacinę jego rękopis, ale czy oznacza to, że C. Żochowski wystąpił o zaakceptowanie jego treści przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary? Na to pytanie trudno jest dziś znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Najprawdopodobniej jednak metropolita nie uzyskał takiego zatwierdzenia, lecz mimo to zdecydował się na druk. Ostatnie badania udowodniły, że Bazylianie wileńscy w 1691 r. wydali tzw. **Służebnik** mały, przydatny do odprawiania mszy cichych oraz w trakcie podróży, jako wstęp do **Służebnika** dużego. Był on gotowy w 1693 r. skoro wspomina go w testamencie metropolita, ale jego wersja najpełniejsza ukazała się w 1695 r. Intrygujący w księdze jest podwójny adres wydawniczy. Na pięknie sztychowanej karcie tytułowej widnieje napis:

*W Wilni pierwoje typom izdadiesja w obiteli Swiatyja żiwonaczalnyja Trojcy czynu Swiatogo Wasilija Welikogo w leto ot roźdestwa Christowa 1692. zaś na końcu dzieła [w tzw. kolofonie]: Skonczasja w Swiatof Ławre Supraslskoj roku Bożija 1695 sentemwria dnia 21.*

Zapis taki wskazuje, że druk rozpoczęto w Wilnie w 1692 r., zaś ostatecznie ukończono go w 1695 r. w Supraślu. Najprawdopodobniej więc w trakcie drukowania warsztat przeniesiony został do Supraśla. Co było tego przyczyną i kiedy to mogło nastąpić? Najpewniej wiązało się to z osobą wcześniej już wspomnianego ojca S. Pilichowskiego, którego metropolita uczynił odpowiedzialnym za publikację

**Stużebnika.** Jednak zakonnik ten „...nie tak starością jako słabością complexji zwątlony, zapadł na puchlinę ciężko, acz w Wilnie staranie koło niego czyniono niemało; ciężko chorując, przeciwko śmierci medyka ani doktora niezna-  
lazszy, zasnął w Panie roku Pańskiego 1693, w maju 23 dnia...”.

Wydaje się więc, że warsztat przeniesiony został do Suprasła jeśli nie w końcu 1692 r., a więc jeszcze w czasie choroby uczonego mnicha, to najpewniej w pierwszych miesiącach 1693 r., gdyż w październiku umarł także C. Żochowski. Spisany przez niego 18.X. 1693 r. testament informował:

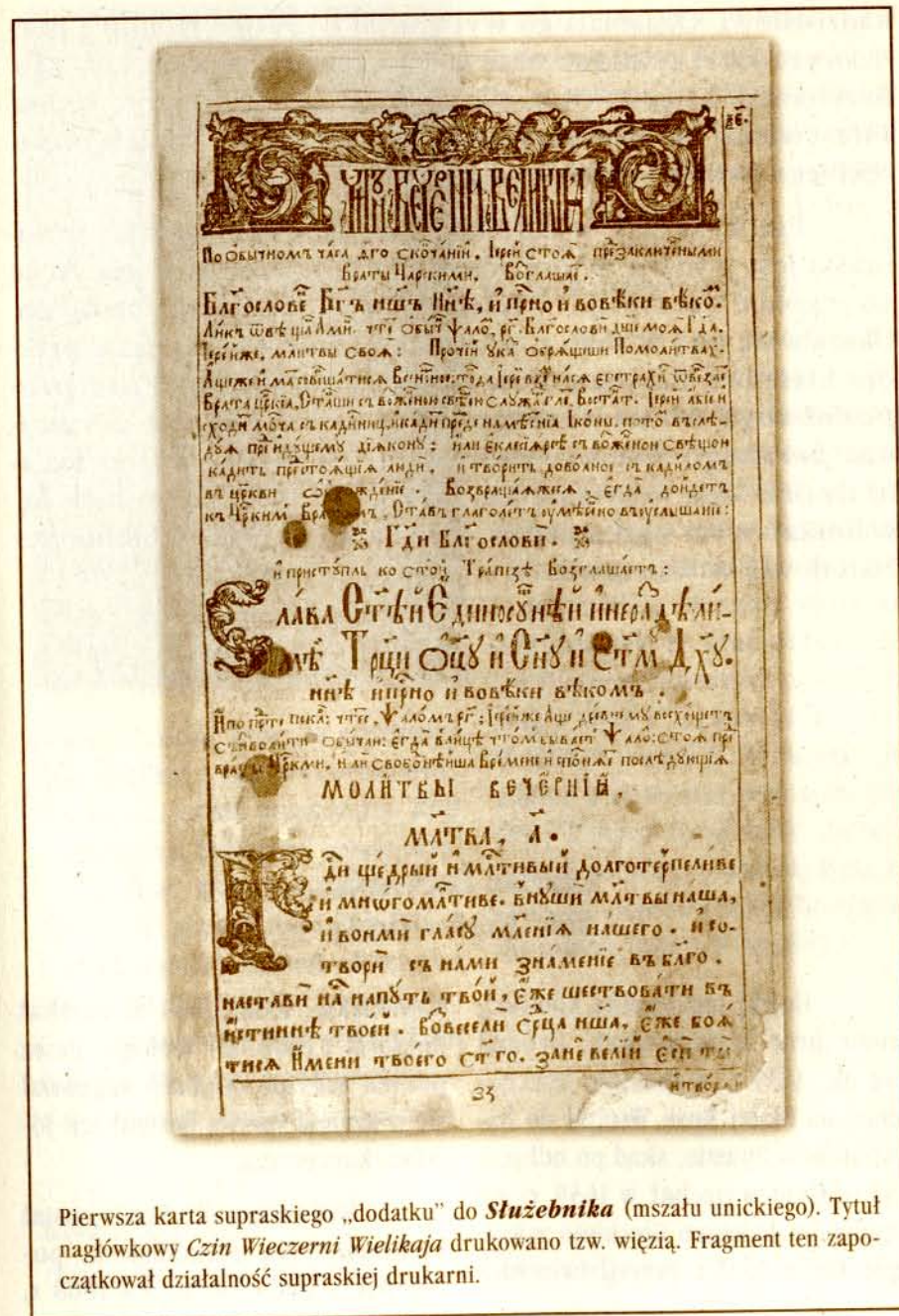
„...Taż i druga summa pożyczona na potrzeby czerkiewne, osobliwie na drukarnią i Stużebniki wystawione wielkim kosztem moim, i ta u Jego Mci Andrzeja Garlińskiego [wyżej wspomniano „swagra mego”] ma być przyjętą i wypłacona od successora mego, któremu dałem prawo słuszne i przyznanej, i wątpliwości żadnej niepodległe...Drukarnię moje Wileńską i z exemplarzami tysiąc pięćset plus minus, z których każdy wart przynajmniej siedm talarów bitych, którą przeprowadziłem do Suprasła chcąc continuare Trebnik i Katechizm i ojców do rukodila przyuczyć, tak dysponuję, żeby miłosiernie i każdą sztukę po pięciu talarów bitych przedał na Protopieję całej Archi-Diecesii mojej najwielebniejszy w Bogu Je[go] Mci xiądz Meletiusz Doroszewski Archi Mandryta Leszczyński, któremu ta exekutija zleca się przy Jaśnie Wielmożnych niżej specyfikowanych exekutorach, także i Drukarni disposita ma być przy Je[go] Mci xiądzu Doroszewskim bracie moim...” i dalej „...Ażem z woli Stolicy Świętej Apostolskiej u antecessora

Karta tytułowa **Stużebnika** (mszału unickiego) ozdobiona miedziorytem wykonanym przez Leona Tarasewicza. Wydanie Wilno / Supraśl 1692 - 1695.



mego pożyczyl w Supraślu tysiąc talarów bitych na drukarnią, tedy w nagrodę temu miejscu Świętemu ofiaruje pułtorasta exemplarzów Służebników moim kosztem niemalym wystawionych, protestując przed Bogiem, że nie tylko niezaszkodziłem Monasteryowi, ale też siłą ważyłem o tę electiją niestuszną i nieważną przeciwko prawom metropolitom służącym...”

Z testamentu wynika, że C. Żochowski traktował warsztat drukarski jako prywatną własność. Nabywając go za pożyczyl się u swego szwagra (A. Garlińskiego na nie znaną bliżej sumę) i u „antecessora”, czyli poprzednika na urzędzie archimandryty supraskiego, Jozefata Michniewicza, na sumę 1000 talarów. Uczyniony spadkobiercą M. Doroszewski, zobowiązany został do zwrócenia pożyczki A. Garlińskiemu, zaś klasztor supraski jako zadośćuczynienie miał otrzymać 150 sztuk *Służebnika*. Podanie nakładu *Służebnika* (1500 sztuk) świadczy, że jego zasadnicza część była ukończona, a przeniesienie warsztatu do Supraśla miało wynikać z planów nauczania tutejszych mnichów rzemiosła drukarskiego i potrzeby tłoczenia kolejnych ksiąg tj. *Trebnika* i *Katechizmu*. Data 1695 i adres supraski umieszczony w kolofonie *Służebnika* dowodzi, że po śmierci C. Żochowskiego dodrukowano w Supraślu do gotowego składu 22 karty (foliacja 65-86). Zawierają one formularze nabożeństwa wieczornego, północnego, jutrzni i nabożeństwa codziennego oraz niektóre modlitwy zakończone *De Deum* św. Ambrożego. Choć pośród zachowanych do naszych czasów egzemplarzy *Służebnika* brakuje nieraz tego supraskiego „dodatku” (co wskazuje, że był on również w takiej formie rozpowszechniany), to jednak pełne wydanie tego pierwszego „dużego” mszału unickiego ma (jak wyżej zaznaczono) metrykę wydawniczą podwójną: Wilno / Supraśl 1692 - 1695. A owe 22 końcowe karty, to w istocie pierwszy druk tłoczni supraskiej, a ściślej fragment druku. Mszał ten dedykowany był podkanclerzemu litewskiemu Karolowi Stanisławowi



Pierwsza karta supraskiego „dodatku” do *Służebnika* (mszału unickiego). Tytuł nagłówkowy *Czin Wieczerni Wielikaja* drukowano tzw. więzią. Fragment ten zapoczątkował działalność supraskiej drukarni.



Radziwiłowi. Ozdabiała go wytwornie rytowana techniką miedziorytu karta tytułowa oraz karta z portretem wspierającego Bazyliańców księcia. Obie ryciny są sygnowane przez Leona Tarasewicza, ale historycy sztuki dopatrują się w nich także ręki jego bardziej uzdolnionego brata, Aleksandra.

Pierwszą zaś w całości wydrukowaną książką w Supraślu jest wydana w formacie quarto (30 kart) historia życia szczególnie czczonego w Kościele wschodnim św. Onufrego. Ukazała się ona w 1696 r. staraniem Józefa Pietkiewicza, przeora klasztoru Bazyliańców w Żyrowicach. Dziełko *Żitie prepodobnogo otcza naszego wielikogo Onufrija carewicza perskago*, tłoczone czcionką cyrylicą, ozdobione zostało dwoma drzeworytami. Do naszych czasów zachowało się w unikatowym egzemplarzu przechowywanym w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

### Cyprian Żochowski (ok. 1635 – 1693)

Unicki metropolita kijowski, autor prac historycznych. Urodził się ok. 1635 r. w rodzinie szlacheckiej na Białej Rusi. Wstąpił do bazyliańców w Byteniu, skąd po odbyciu tyrocinium wyjechał w 1658 r. na studia do Kolegium Greckiego w Rzymie. Tam w 1663 r. przyjął święcenia

kapłańskie, a ok. 1664 r. uzyskał doktorat z filozofii i teologii. Przez pewien czas po studiach zajmował się w Rzymie sprawą beatyfikacji Józefa Kuncewicza.

Wróciwszy do kraju został archimandrytą dermańskim, potem nadto dubieńskim, a w 1668 r.



– leszczyńskim, którą to archimandrię odebrał z rąk prawosławnych. Ten ostatni urząd przekazał w 1670 r. unickiemu biskupowi przemyskiemu, Janowi Małachowskiemu. Od 1667 r. był pomocnikiem, a od 1673 r. koadiutorem z prawem następstwa unickiego metropolity kijowskiego Gabriela Kolendy i jego wikariuszem generalnym w wakującej Archieparchii Połockiej. Zasłynął jako mówca.

Edward Ozorowski

(*Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, s. 551-552)

W 1671 r. otrzymał w Wilnie z rąk G. Kolendy sakrę biskupią jako sufragana w Witebsku i Mściślawiu unickiej Archidiecezji Połockiej. Pełnił też obowiązki protoarchimandryty zakonu bazyliańskiego, której to godności zrzekł się w 1675 r. na kapitule bazyliańców w Żyrowicach.

W 1674 r. po śmierci G. Kolendy został C. Żochowski metropolitą. Na tym stanowisku rozwinął szeroką działalność unijną. Nakłonił prawosławnych władców – przemyskiego, Innocentego Winnickiego i lwowskiego, Józefa Szumlańskiego – do złożenia wyznania wiary katolickiej, tak że prawosławna dotąd Diecezja Przemyska przeszła na unię w 1692 r., a Lwowska w 1700 r. W 1684 r. wszedł C. Żochowski ponownie w obowiązki protoarchimandryty Zakonu Bazyliańców. Zatrószył się wówczas o odnowę życia zakonnego, poprawił księgi liturgiczne dla unitów. Zmarł 26.10.1693 r.

## Ponowne uruchomienie i rozkwit drukarni „w puszczy od wsiów i miasteczek oddalanej” (1708 – 1730)

Drukarnia pozostała w Supraślu wbrew woli C. Żochowskiego mimo, że w testamencie przekazał ją swemu krewnemu. Zakonnicy zakwestionowali zapis motywując to krzywdami uczynionymi przez hierarchę, gdyż ten m.in. „...podczas rezydencji w klasztorze supraślskim, że z niego wziął koni trzynaście, wołów siedemnaście, z szpicblerza tykocińskiego różnego rodzaju zboża beczek ośmdziesiąt sześć...” Zgromadzenie kongregacyjne zakonu Bazylianów, które miało miejsce w Żyrowicach w 1694 r. wysłuchawszy rejestru strat uczynionych klasztorowi ze strony metropolity, uznało wszelkie porachunki za sprawy prywatne i „...odpowiedziano mnichom spraślskim, aby tych i innych sobie zadanych krzywd od pobożnie zmarłego metropolity na jego dobrach dziedzicznych, jeżeli by takie były, dochodzili...”. Wydrukowane *Stużebniki* oraz oficynę typograficzną trudno jednak uznać za prywatny interes zmarłego, gdyż służyć miały całemu Kościołowi unickiemu.

W rezultacie podjętych przez bp. Leona Szlubicz-Załęskiego rokowań, klasztor przejął część nakładu. Natomiast nie do końca jasna jest sprawa pras drukarskich. Czy zrzekł się ich spadkobierca M. Doroszewski, wspomniany wyżej krew-

ny C. Żochowskiego? Czy część warsztatu musiano zwrócić do Wilna? Faktem jest, że „*prasa jedna*” pozostała w Supraślu, bo w 1696 r. wydano wspomnianą wyżej niewielką publikację hagiograficzną o życiu św. Onufrego. Rok później ukazała się kolejna broszurka związana z życiem zakonnym *Posledowanije postrigu*. Jest ona niezwykle ważna z tego powodu, że po raz pierwszy w dziejach drukarstwa cyrylicznego odbito w niej techniką ksylograficzną nuty troparu, czyli krótkiej pieśni *Objatija Otcza*.

Mimo upominania się klasztoru w Wilnie o zwrot tłoczni, pozostawała ona cały czas w Supraślu. Jednak jej działalność była w owym czasie niewielka. Zmieniło się to w momencie, kiedy archimandrytą supraskim został w 1708 r. Leon Kiszka, który wcześniej zabiegał o jej zwrot do klasztoru w Wilnie. Jednym z priorytetów jego działalności było przywrócenie do pracy drukarni. Tym razem okres przygotowań do jej ponownego uruchomienia nie trwał tak długo jak za czasów C. Żochowskiego. Już w 1711 r. ukazały się dwa pisma religijne w języku polskim: *Zapach mirrhowego snopka, to jest modlitwy nabożne o Męce Pańskiej i Boleściach N. Panny* oraz medytacje *Garści mirrhowego snopka*. Rok później wydano trzecią część zatytułowaną *Snopek mirry gorzkiej Męki Jezusowej i jego Matki Najświętszej Panny serdecznych boleści w pięciu kazaniach ...zebrany*.

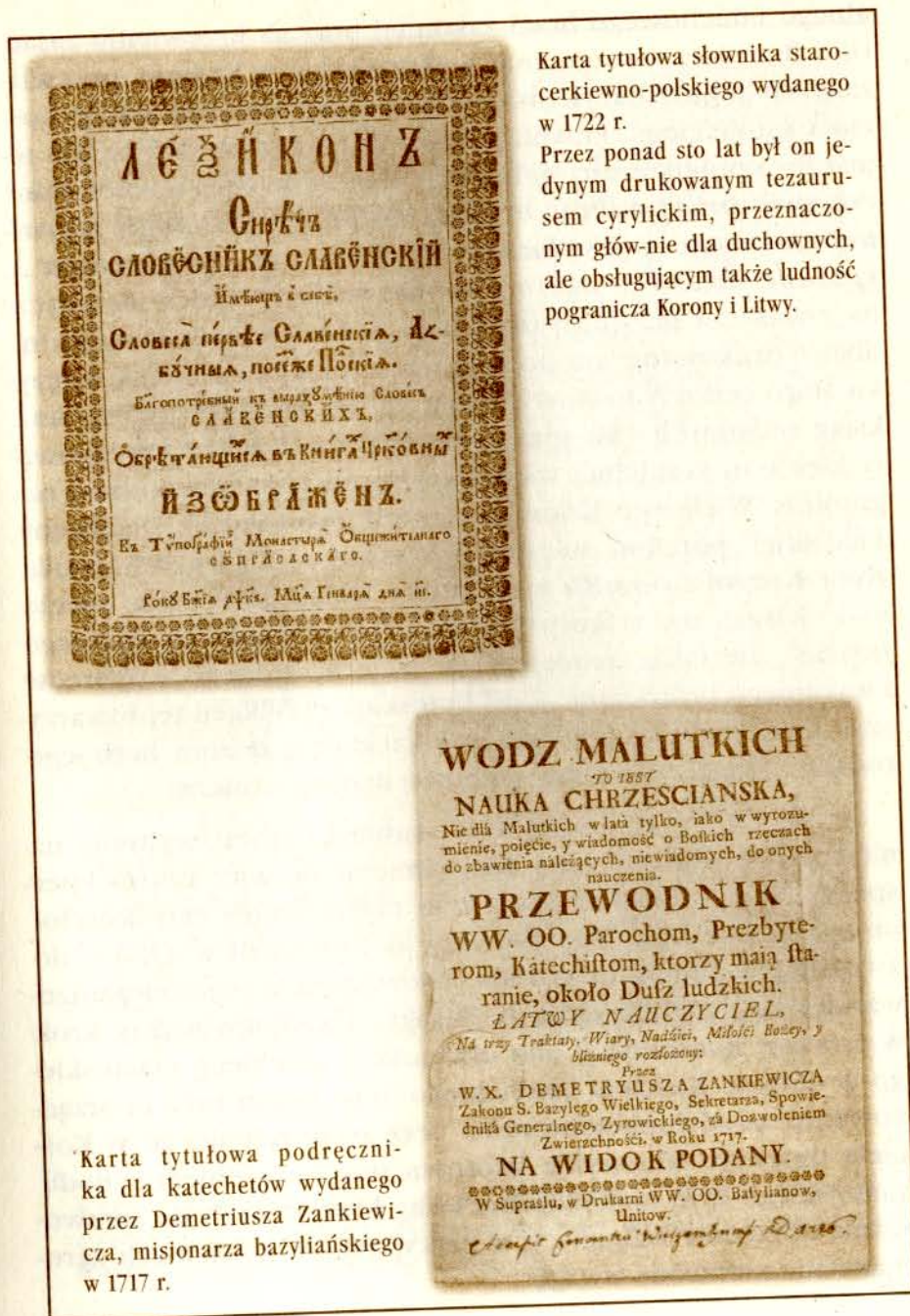
Otwierające nowy etap w dziejach supraskiej oficyny utwory były pióra Augustyna Rakiewicza, dominikanina z pobliskiej Choroszczy. Autor dedykował je Katarzynie Sapieżance Branickiej, a sądzić można, że były one podzięką za hojne obdarowanie przez wojewodzinę podlaską klasztoru i zapewne wsparcie finansowe prac drukarskich. Także w 1712 r. wydana została książka opata Leona Kiszki o kulcie obrazu Matki

Boskiej z Borun, którą ofiarował autor Elżbiecie z Lubomirskich Sieniawskiej, kasztelanowej krakowskiej i hetmanowej wielkiej koronnej. Na karcie tytułowej dziełka poniżej tytułu *Morze łask i szczodroliwości Boskich w Puszczy Boruńskiej płynące* widniał zapis *cum gratia et privilegio S[acrae] R[egiae] Maiestatis*, co oznaczało, że drukarnia już wówczas opatrzona była przywilejem królewskim nadanym jej przez Augusta II Sasa.

Zabiegi L. Kiszki sprawiły, że obok tego przywileju, tłocznia supraska otrzymała w 1713 r. dekret aprobowany jej działalność, wydany przez papieską Kongregację Rozkrzewiania Wiary. Uzyskanie takiej niezależności sprawiło, że w pierwszych drukach po ponownym uruchomieniu oficyny brak było nazwisk kolatorów supraskiego klasztoru - Chodkiewiczów, a widniało nazwisko opata i zarazem jej organizatora - Leona Kiszki. Widać więc, że działalność energicznego opata supraskiego miała charakter dwutorowy. Z jednej strony dążył on do prawnego zabezpieczenia drukarni, z drugiej zaś dbał o jej właściwe zaplecze techniczne. W tym celu w 1710 r. nad rzeką zbudowana została papiernia. Zachowane dokumenty świadczą, że klasztor dzierżawił ją różnym majstrom papiernictwa. Wyrabiany w tym czasie papier, głównie na potrzeby oficyny bazylińskiej, znaczone filigranem „Dąbrowa”, herbem rodu Kiszaków.

Ogromna rola metropolity w ponownym uruchomieniu drukarni znalazła wyraz w dedykowanej mu przez autora Demetriusza Zankiewicza książce *Cedr mistyczny* (1717 r.), będącej zbiorem żywotów szczególnie czczonych przez Bazylianów świętych.

Nie znaczy to, że L. Kiszka dbał wyłącznie o dobra doczesne klasztoru. Zdawał sobie bowiem sprawę, że były to jedynie środki pozwalające działać na rzecz rozwoju intelektu-



Karta tytułowa słownika staro-cerkiewno-polskiego wydanego w 1722 r. Przez ponad sto lat był on jedynym drukowanym tezauresem cyrylickim, przeznaczonym głównie dla duchownych, ale obsługującym także ludność pogranicza Korony i Litwy.

Karta tytułowa podręcznika dla katechetów wydanego przez Demetriusza Zankiewicza, misjonarza bazylińskiego w 1717 r.

alnego i duchowego braci zakonnej oraz na krzewieniu zasad Unii Brzeskiej. Gruntownie wykształcony w Rzymie, przywiązany do reguły bazylikańskiej, doskonale rozumiał istotę Kościoła katolickiego. Przybliżeniem swych przemyśleń na ten temat był opublikowany w Lublinie jeszcze w 1693 r. zbiór *Nów różnych przypadków w pełni doktorów teologii moralnej zjawiony, to jest kazusy ruskiemu duchowieństwu ... spisane*. Dzieło to było niezwykle ważną pomocą metodyczną zwłaszcza dla kleru unickiego. Jednak przede wszystkim dbał o drukowanie po polsku oraz czcionką cyrylicą w języku staro-cerkiewno-słowiańskim kazań, modlitewników oraz ksiąg religijnych i do sprawowania liturgii, które propagowały ideę unii kościelnej wśród społeczności zamieszkującej pogranicze Wielkiego Księstwa Litewskiego i Polski. Dla strony „łacińskiej” podobną rolę pełnił wydany w 1714 r. w Suprasłui zbiór *Kazań i homilii* metropolity Hipacego Pociēja. Dzieło to L. Kiszka nie tylko przetłumaczył na polski „z ruskiego języka”, ale także zaopatrzył w życiorys jednego z twórców i wybitnego propagatora Unii Brzeskiej. Publikacji tej towarzyszył miedziorytny portret H. Pociēja oraz złożony herb jego rodziny „Waga” wykonany techniką drzeworytniczą.

W 1717 r. L. Kiszka, opat supraski został wybrany na metropolitę Kijowa i całej Rusi. Zmienił się więc zakres i perspektywa jego działań, która tym razem objęła cały Kościół unicki. Rozumiejąc jego potrzeby doprowadził w 1720 r. do zwołania w Zamościu synodu. Niewątpliwie jego zorganizowanie było dziełem życia L. Kiszki i stanowiło ważny krok w procesie konsolidacji obu obrządków greckiego i łacińskiego w obrębie Kościoła katolickiego. Jego celem było uporządkowanie zasad funkcjonowania oraz życia religijnego w Kościele unickim. Niezwykle istotnym postanowieniem synodu zamojskiego było ujednoczenie ksiąg liturgicznych do sprawowania obrzędów religijnych w cerkwiach. W ustaleniach zgromadzenia zwrócono uwagę:

KAZANIA,  
HOMILIE  
MEZA BOZEGO  
*Nieśmiertelney Sławy, y Pámieći*  
HIPACYUSZA POCIEJIA

*Metropolity Kijowskiego Halićkiego, y całej Rusi,  
Biskupa Włodzimierskiego y Brzeskiego.*

z Listem

MELECYUSZA Pátryarchy Alexándryjskiego,

Responsem HIPACYUSZA.

Przezemnie

LEONA KISZKE,

*Protothroniego y Administratora Metropoliey całej Rusi,  
Biskupa Włodzimierskiego y Brzeskiego.*

z Ruskiego Języka na Polski przedumaczone: y światu

OGŁOSZONE.

Roku Pańskiego 1714.

Typis Monasterij Supraslensis PP. Basilianorum.  
*Ex libris Antonij Krecimski. P. Stajkowski. 1712.*

Karta tytułowa edycji pism Hipacego Pociēja, jednego z twórców Unii Brzeskiej, wydanych w 1714 r. po polsku przez Leona Kiszkę, metropolitę kijowskiego i całej Rusi.

„...Żeby żaden nie ważył się żadnych ksiąg drukować bez pozwolenia miejsca ordynariusza, ani z zagranicy schizmatyckiej wnosić...Tłumaczenie...nauki chrześcijańskiej żeby JWJX Metropolita przez ludzi od siebieznaczonych starał się skomponować i wydrukować, i wydrukowane parochom rozdać, S. Synodowi zdało się to na niego zdać... Ponieważ zaś żadnego nie masz, któryby jaśnie tego nie widział, jako szpetna rzecz jest i niebezpieczna, gdy ci którzy drugim mają być przykładem i drogi zbawiennej uczyć, sami jej nie wiedzą, postanawia S. Synod, żeby prócz katechizmu dla nauki ludu pospolitego, druga księga dla nauki samych parochów wydana była staraniem JX Metropolity, językiem pospolitym i z tym postanowiwszy pewną i dyskretną cenę, była rozdana...”

Nie ma wątpliwości, że zadania postawione przez synod przed metropolitą były ogromne. Nie tylko należało zredagować księgi religijne, wydać je w masowym nakładzie, ale także rozdać je za darmo (lub za niewielką opłatą). L. Kiszka zdawał sobie sprawę, że można to zrealizować, chociaż sprośnięcie temu zadaniu wymagało nie lada zabiegów. Oparciem była drukarnia znajdująca się w klasztorze Bazyliańców w Supraślu, którego opatem pozostawał nadal. Dzięki jego staraniom jeszcze w czasach kiedy bezpośrednio nim zarządzał, zostało wzmocnione jej zaplecze techniczne, papiernia oraz pracownia introligatorska. Najprawdopodobniej także zwiększyła się liczba fachowców pracujących w drukarni i to nie tylko specjalistów od typografii, ale chyba także rytowników przygotowujących ilustracje do publikacji. Tak więc dzięki postanowieniom synodu w Zamościu i L. Kiszce supraska drukarnia miała perspektywę co najmniej kilkuletniej intensywnej pracy na rzecz Kościoła unickiego. Celem tego przedsięwzięcia było umacnianie wiary oraz podniesienie poziomu wykształcenia zakonników i księży, ale także społeczności z nim związanej.

Już w 1722 r. spod pras wyszły pierwsze publikacje zalecone przez synod, a w latach 1711 - 1728 (tj. do śmierci metropolity) wydano w Supraślu ich około 65, z czego 40 po polsku, 13 po łacinie i 12 drukowanych czcionką cyrylicą. Wprawdzie nie była to liczba imponująca, ale liczyła się tu wysokość nakładu. Właśnie masowość wydanych wówczas modlitewników, katechizmów, ale także elementarzy tzw. „bukwarów” i popularnych **Kalendarzy polskich i ruskich**, które miały z góry zapewniony zbyt w licznych ośrodkach Kościoła unickiego, przyczyniła się do potęgi finansowej supraskiego klasztoru. Odnotowano wówczas, że:

„...Po zakończonym synodzie zamojskim ... ś.p. ... xiądz Kiszka metropolita całej Rusi przyjął na siebie na Ruś całą w Unii zostającą, wydrukować mszały, rytuały, brewiarze tak, aby we wszystkich diecezjach każdej się cerkwi mogli dostać, których cerkwie znajdowało się 10 000 i uiszczył te swoje przedsięwzięcie w drukarni supraskiej, kosztem, pracą i papierem supraskim, ponieważ tego monasteru był opatem. Takowe księgi, gdy spod prassy drukarskiej wyszły i expensem klasztornym oprawione zostały, rozesłał na każdą diecezję tyle, ile w której znajdowało się cerkwi, ułożywszy takse po złotych 40 od mszału, tynfów 10 od rytuału, a 78 tynfów od brewiarza, zkąd zebrał sumę znaczną na 628 000 wynoszącą...”

Obok wysokonakładowych druków realizowanych na potrzeby Kościoła unickiego w Supraślu tłoczono także wydawnictwa zlecane przez inne osoby. Przykładem może być modlitewnik **Złoty oltarz** (1721), **Klucz prognostykarski** (1722), a także J. Flawiusza **Sława dawnej Jerozolimy** z dodaną do niej **Peregrynacją do Ziemi Świętej** (1725) bernardyna Anzelma zwanego Polakiem oraz **Orationes quindecim** - wyznania św. Brygidy (1725) wydane sumpsem „obywatela wileńskiego” Jerzego Krakiewicza.

Oficyna supraska pracowała też dla pobliskich zgromadzeń zakonnych (np. pijarów ze Szczuczyna, jezuitów z Drohiczyzna, Grodna, Mińska i Pińska, bernardynów z Tykocina, dominikanów z Brześcia, brygidek z Grodna). Tu także wytłoczono dzieło historyczne A. Kołudzkiego *Thron ojczysty albo pałac wieczności w krótkim zebrauiu monarchów ... polskich* (1727).

Sława drukarni rosła. Jej działalność oraz doskonałe zarządzanie podległymi warsztatami rzemieślniczymi, jak choćby cegielnią, papiernią czy browarem, a także lasami i folwarkami, dało solidne podstawy materialne do rozbudowy siedziby klasztoru. Wówczas to z inicjatywy L. Kiszki zaplanowano i rozpoczęto tworzenie jego filii (rezydencji) w Warszawie i Kuźnicy. Chociaż zaczęły one funkcjonować już po śmierci metropolity, były niewątpliwie owocem jego pracy.



**ZAL nad ZALE**  
*Albo rączey...*  
 Od żałości w żalu z kolligowane Serca  
*Nád Sercem*  
 Fatálną zdebilitowánym ápoplexyą  
*Dżif*  
 Serdecznym ryfuiące się smutkiem.  
*Przy*  
 Funebrálney Serc Serca depozycyey  
*YASNIE WIELMOZNEY Yey MSci PANIEY*  
**TERESSY**  
**Z BRZOSTOWSKICH**  
**OGINSKIEY,**  
 Káztellanowey Witebskiew,  
 Borysfowskiew, Przewálskiew, Bábinowskiew, &c. &c.  
**STAROSCINEY,**  
 Smutnym Odryfówáne  
**S T Y L E M.**  
 Przez  
*X. Káźmierza Románowskiego, Bernárdyna,*  
*Káznodzieię Generalnego, Gnárdyána Mikulin-*  
*skiego, pro nunc Grodzienkiego.*  
 w Kościele Witebskim Societatis JESU  
*Roku*  
 Serca, Sercem, zbáwienne przynofájącego życie  
 M. D. CCXXI. Die 9. Septembris.  
 w SUPRASLU w Drukarni Wól. Oficye wáskazawéj

Karta tytułowa typowego kazania barokowego wygłoszonego przez jezuity grodzieńskiego Kazimierza Romanowskiego na pogrzebie Teresy Ogińskiej, kasztelanowej witebskiej. Edycja po 1.VII.1722 r.

**Leon Łukasz Kiszka**  
(1663 – 1728)

Unicki metropolita kijowski, tłumacz i autor pism z historii Kościoła unickiego. Urodził się w Kowlu. W 1683 r. złożył profesję zakonną w klasztorze bazylianów w Bytenu, przybierając imię Leona. Po otrzymaniu w 1687 r. święceń kapłańskich wyjechał na dalsze studia do Kolegium Greckiego w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat teologii. W latach 1694 – 1696 uczył retoryki i filozofii w szkole bazylikańskiej we Włodzimierzu. W 1696 r. przebywał w monasterze żyrowickim, a rok później w wileńskim. W 1698 r. pełnił u boku protoarchimandryty Joachima Kuszelicza obowiązki sekretarza. W 1699 r. został ihumenem klasztoru w Połocku, a w 1703 r. protoarchimandrytą Zakonu Bazylianów w Polsce. W 1707 r. po śmierci abp. Marcina Białłozora administrował unicką Archidiecezję Połocką. W 1708 r. objął stanowisko archimandryty w Supraślu, gdzie ponownie uruchomił drukarnię i przyczynił się do odnowy życia zakonnego.

W 1711 otrzymał L. Kiszka z rąk metropolity Jerzego Winnickiego nominację na władkę włodzimierskiego i brzeskiego z zatrzy-

maniem do końca kadencji godności protoarchimandryty. Jednakże w 1713 r. na kapitule zakonnej



w Wilnie złożył ten ostatni urząd i oddał się administracji diecezji. W tymże roku, po śmierci J. Winnickiego przejął także sprawy diecezji metropolitalnej kijowskiej i przemyskiej. W 1717 r. został unickim metropolitą kijowskim i zaczął przygotowania do synodu Kościoła unickiego. Odbył się on w 1720 r. w Zamościu, a jego uchwały zostały zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1724 r.

Ná Herbowny KLEYNOT  
*Jásnie Wielmożnego Imści Páná*  
**X. LEONA KISZKI**  
METROPOLITY Całey Ruśi.



Wizakże Lew ma pazury nácz mu Podkowa:  
Niedziwy się, nie iest to Enigmacka Inowa.  
Przedé Lwem w Antenách łazda tył dawała  
Bifurmakal podkowę za KLEYNOT LWU dała:  
Który KLEYNOT LEW KISZKA Metropolit nośi:  
Adwersarzow zamnyły męznym sercem znośi.

Herb „Dąbrowa” metropolity Leona Kiszki z dzieła Demetriusza Zankiewicza *Cedr mistyczny święty Bazylusz Wielki* wydane go w 1717 r.

L. Kiszka odznaczał się świętobliwością życia i gorliwością o sprawę Kościoła unickiego. Synod w Zamościu, którego był głównym organizatorem przyczynił się do jego umocnienia, lecz także latinizacji. L. Kiszka przetłumaczył z języka ruskiego na polski ka-

zania – traktaty jednego z twórców Unii Brzeskiej, metropolity Hipacego Pocięja i pozostawił w rękopisie prace dotyczące historii Kościoła unickiego. Zmarł między 9 a 19.09. 1728 r. w Kupieczowie koło Włodzimierza na Wołyniu i tam został pogrzebany.

Edward Ozorowski  
(*Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, s. 278-279)

**Rozkwit klasztoru i kryzys oficyny  
wydawniczej (1730 – 1760)  
oraz jej powolna droga ku Oświeceniu  
(1760 – 1786)**

Po śmierci metropolity L. Kiszki w 1728 r., na opactwo w Supraślu wyznaczony został prowincjał zakonu Bazylianów Korneliusz Stołpowicki-Lebiecki. Jednak zmarł on nagle w 1730 r. Na jego następcę współbracia wybrali w roku następnym Innocentego Charkiewicza, który przez wiele lat był bliskim współpracownikiem metropolity L. Kiszki, ale i on niestety szybko zszedł z tego świata.

Tak więc sytuacja ta nastawiała bardziej do refleksji nad kruchością życia i przemijaniem, niż do budowania planów na przyszłość. Zmieniło się to na początku 1733 r., kiedy na opata został wybrany biskup piński Jerzy Bułhak. Z zachowanych dokumentów dotyczących Supraśla wynika, że w klasztor liczył wtedy 33 zakonników (z czego w Supraślu było 19 ojców, 5 braci i 4 nowicjuszy, ponadto 3 rezydowali w Warszawie i 2 w Kuźnicy). Oprócz Bazylianów było 13 osób czeladzi i 47 rzemieślników, w tym „drukarczyków dwóch”. Klasztor był więc duży i bogaty. Niestety, gorzej przedstawiała się sytuacja oficyny. Właściwie egzystowała ona dzięki dorobkowi minionych dni. Z relacji zakonników wynikało, że kierujący nią wówczas prefekt Józef Ostrowski był po prostu pijakiem i awanturnikiem. Z rozprężeniem tym musiał poradzić sobie nowy opat J. Bułhak. Sporządzona inwentaryzacja drukarni (*Registr ksiąg znajdujących się w Drukarni Suprasl-*

**W Y K Ł A D  
M S Z Y,  
SWIĘTEGO JANA  
CHRYZOSTOMA;**

*Według zwyczajów Cer-  
kwi S. Wschodniej,*

Odprawiący się;

Na jedney Pągynie językiem Sło-  
wieńskim, na drugiey zaś przeci-  
ney Pągynie językiem Polskim,  
dla informácii przytomnych:

Przez

WW. OO. BAZYLIANOW  
SPORZĄDZONY,  
y do Druku  
P O D A N Y.

Roku Pańskiego 1743.

*Wskazanie*  
w SUPRASLU

w Drukarni WW. OO. Bazylianów.

Mały mszał unicki drukowany po polsku i „słowieńsku”,  
czcionką łacińską. Wydany w 1743 r.





Modlitewnik supraski wydawany trzykrotnie w latach 1734, 1782 i 1798. Dwie ostatnie edycje, na karcie tytułowej verso, ozdobiono drzeworytem przedstawiającym Matkę Boską Supraską.

skiej do przedania, spisane die 8 Martii 1733) obejmowała 19 pozycji i wskazywała, że wszystkie druki (oprócz *Gramatyki ruskiej*) miały charakter religijny. Wynika z niej także to, że obok okazałych zasobów jeszcze z czasów L. Kiszki, drukarnia wydawała nowe publikacje. Zmienił się jednak zdecydowanie ich nakład. Na ogół wynosił on około 1000 egzemplarzy.

Przyczyną takiego stanu rzeczy należałoby doszukiwać się w rozpoczęciu przez nowego opata J. Bułhaka rozbudowy siedziby zakonnej. Trwało wznoszenie skrzydła południowego klasztoru oraz wspaniałej wieży-dzwonnicy, którą zakończono w 1752 r. Widać, że budowa bardziej interesowała i pochłaniała uwagę opata, niż sprawy drukarni. Oficyna była jednak nadal ceniona, o czym świadczyło zainteresowanie nią ze strony biskupa Józefa Andrzeja Załuskiego, rozpoczynającego wówczas kompletowanie bibliografii wydawnictw ukazujących się w Polsce oraz prefekta jego biblioteki Jana Daniela Janockiego. Wymieniają oni kilka druków supraskich, w tym m.in. *Morsztyniana collectio insignis* (1752, z Lipskiem jako miejscem wydania). Powyższy tom zawierał tłumaczenia Jana Andrzeja i Stanisława Morsztynów tekstów znanych utworów dramatycznych, w tym *Cyda* P. Corneille'a. Niedawne badania typograficzne wykazały jednak, że nie jest to produkcja supraska. Niemniej spotykamy wówczas, obok stałego repertuaru religijnego i panegirycznego, także pisma niezwykle ważne, jak np. traktat polityczny o stosunkach ustrojowych w Polsce W. Pęskiego *Domina palatii regina libertas* (1736) oraz wzornik oratorski *Głosy wolne* (1749) M.H. Kochanowskiego. Wydane zostały także słynne bajki Ezopa *Ezop nowy polski* (1750 i 1767), pisma omawiające spory wokół tzw. Ordynacji Ostrogskiej *Akta publiczne do interesu Ostrogskich należące* (1754-1756), dzieło historyczne J.K. Rubinkowskiego o czasach króla Jana III Sobieskiego *Janina zwycięskich triumfów ... najjaśniejszy* (1754),

Też to są KARPIE z Cedron co przez Łez Strumienie,  
Hłyną na Poft pokutne poſiłać Summienic.



Ktore w Krwáwe Dunáiem Marlowe potopy,  
Potym wiſłá do Náſzey Spłynely Europy.

1. Tawropich. 2. Zychkich. 3. Merawichich. 4. Makychich.  
5. Niesiolowichich. 6. Marſkich. 7. Brzoſtawſkich. 8. De Kaſow.

Kompozycja herbowa z herbem „Korzbok” rodziny Niesiołowskich z tomiku poezji religijnej Adama Niesiołowskiego, syna Kazimierza Ignacego Niesiołowskiego, kasztelana smoleńskiego *Quadragezynałne contemplanje* wydanego w 1741 r.

czy też dwa tomy K.I. Niesiołowskiego, kasztelana smoleńskiego *Otia publica* (1743) i *Otia domestica* (1752), będące w istocie zbiorem różnego rodzaju poezji (wierszy, fraszek, nagrobków), pism politycznych, gazetek, mów publicznych itp., czyli typowych *silva rerum*, tyle tylko że nie rękopiśmienne (jakie zwykle przechowywano w dworach polskich), ale w wersji drukowanej.

Wydaje się jednak, że drukarnia nie pełniła już takiej roli jak dawniej, a sędziwy opat, a zarazem biskup J. Bułhak chyba nie był w stanie tchnąć w nią nowego ducha. Za to z dokumentów wynika, że jej losem żywo interesował się Jason Junosza-Smogorzewski, późniejszy metropolita kijowski i całej Rusi.

Trudności związane z rozpoczętą w 1755 r. budową południowego skrzydła klasztoru sprawiły, że do Supraśla został skierowany do pomocy J. Bułhakowi (jako koadiutor) Antoin Struś-Młodowski. W 1760 r. przejął on oficjalnie opactwo,

**I A N I N A**  
Zwycięskich Tryumfów, dziełami  
Y  
HEROICZNYM MĘSTWEM  
**I A N A III.**  
KROLA POLSKIEGO

Ná Márfowym Polu  
NAYIASNIEYSZY  
Po Przełománey  
OTTOMANSKIEY y TATARSKIEY  
Potencyi.

Nieśmiertelnym wiekom do druku

**P O D A N Y.**

Przez  
A. lo. Wiernego niegdy Sługę Nayaśnieyszego Majeſtátu Já  
kuba Káżimierza Rubinkowſkiego Sekretárza, Rayce,  
Burgrábiego J.K.M. y Poſt-Magiſtra Toruńſkiego.

**W S U P R A S Ł U**

w Drukárni Wielobnych Oyców Bázyliánów.  
Roku Pańſkiego 1754.

Dzieło Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego poświęcone walecznym czynom króla Jana III Sobieskiego. W ciągu dwudziestu lat było ono czterokrotnie wznawiane (pierwsze wydanie Poznań 1737 r.). Edycja suprańska (1754) trzecia z kolei opatrzona była drzeworytowymi ilustracjami.

ale pełniąc jednocześnie funkcję biskupa włodzimierskiego bywał w nim rzadko. Jednym z niewielu pozytywnych wydarzeń tego czasu (prócz dokończenia budowy wspomnianego wyżej skrzydła południowego) było utworzenie w 1762 r. w pobliskim Zabłudowie ośrodka misyjnego OO Bazylianów, którego fundatorem był Michał Kazimierz Radziwiłł, wojewoda wileński i hetman wielki litewski.

Sprawy oficyny nie wyglądały najlepiej, a w niektórych latach w ogóle nie wydano żadnej pozycji. Ze skargi na opata złożonej przez supraskiego zakonnika Cezarego Kinnera do władz prowincji Bazylianów (choć formalnie klasztor nie był jej podległy) wynika, że drukarnia, jak i papiernia przynosiły w tym czasie straty, a „...*rząd w Supraślu bultajski, pijacki, niedbały, o flaszcze, o kawie i o lulce...*”. Co ciekawe - w 1764 r. podczas wizytacji klasztoru przez metropolitę spisano *Inwentarz zakrystii i wszystkich innych rzeczy cerkiewnych klasztoru supraskiego zakonu św. Bazylego Wielkiego*, z którego wynika, że ogólna sytuacja finansowa klasztoru była dobra. Najlepszym tego dowodem było rozpoczęcie kolejnych inwestycji budowlanych. Nie ulega wątpliwości, że źle funkcjonowała oficyna, ale to zapewne z powodu braku właściwego kierownictwa.

Przy okazji wymienionego wyżej *Inwentarza* (znamy go jedynie dzięki odpisowi zrobionemu przez Mikołaja Dołmatowa) warto przybliżyć zawarty w nim opis pomieszczeń związanych z oficyną wydawniczą, które znajdowały się w Pałacu Opatów.

„...*Od pierwszych drzwi parterowych komnat archimandryckich (opata) idąc korytarzem starej budowli po lewej ręce jest izba, w której znajduje się gisernia, po prawej ręce drukarnia ze wszystkimi urządzeniami, koło drukarni komnata księdza prefekta oficyny z komorą. Zaraz...*

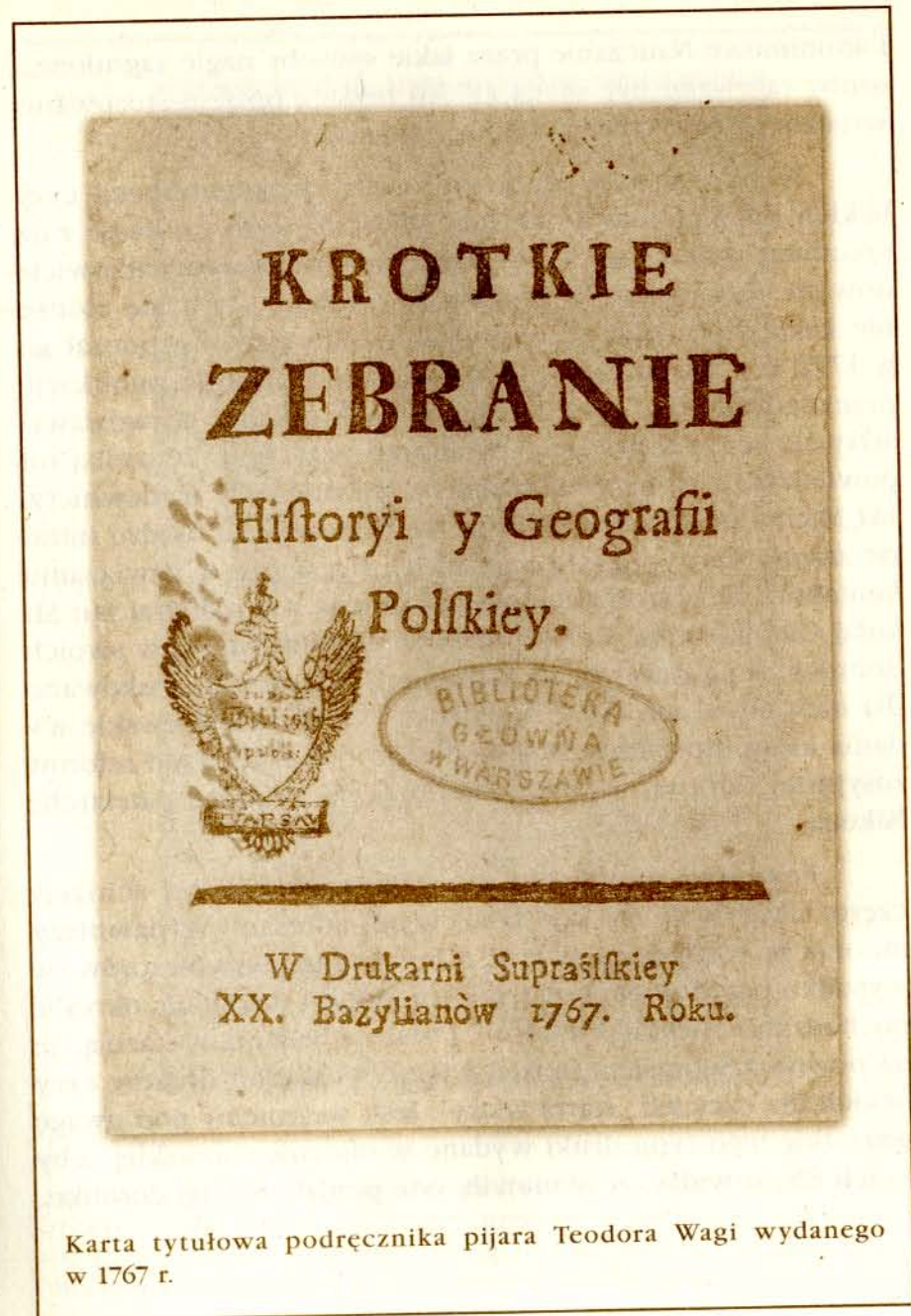
*po prawej ręce jest komora. Za drukarnią kaplica, a w niej troje drzwi, jedne z korytarza, drugie z refektarza, a trzecie od rzeki...*” W opisie jest także mowa o pomieszczeniach związanych z oficyną, które znajdowały się na piętrze. Dokładnie nad drukarnią ulokowano bibliotekę i skład książek („...*Ta komnata jest tej samej wielkości co drukarnia, ma sześć okien, sufit drewniany...*”). Za komnatą była otwarta przestrzeń drugiej kondygnacji kaplicy, a „... *z drugiej strony kaplicy, obok karceru, pomieszczenie sporych rozmiarów, ma bowiem cztery okna ...*”, gdzie istniał magazyn książek. Dalej z opisu wynika, że nad rzeką obok katakumb i domu ogrodnika „... *jest stary drewniany budynek, w którym mieszkają klasztorni introligatorzy...*”. Papiernia znajdowała się niedaleko klasztoru, na grobli przy rzece, obok dwóch młynów z foluszem i tartaku.

Wydaje się, że to nie stan klasztoru, lecz sam opat i jego postępowanie były problemem dla supraskich Bazylianów. Monity w tej sprawie docierały nie tylko do władz zakonu, ale także do formalnego kolatora - Jana Mikołaja Chodkiewicza i jego małżonki Ludwiki z Rzewuskich Chodkiewiczowej, która szczególnie interesowała się Supraślem. Powstał wówczas interesujący dokument *Reflexje przeciwko remonstracjom od JXX Bazylianów Prowincjalnych podanym względem przyłączenia Konwentu Supraslskiego do Prowincji... dla doskonalszej informacji spisane*. Jego autor był zdania, że Supraśl powinien pozostawać niezależny od władz zakonnych (prowincjała), co sprzyjałoby ściślejszym związkom klasztoru z Chodkiewiczami, którzy powinni także zadbać o oficynę wydawniczą. Poszukiwanie sojuszników w walce z opatem miało wybieg czysto taktyczny, bo Bazylianie raczej nie pałali szczególnym afektem do swych fundatorów. Wynikało to z częstego ich ingerowania w życie klasztoru. Przykładem może być wyjątkowo skromna ilość wydawnictw dedykowanych przez Bazylianów Chodkiewiczom. Wspomniane

wyżej traktat W. Pęskiego *Domina palatii regina libertas* (1736), dzieło J.K. Rubinkowskiego o Janie III Sobieskim *Jani-na* z dodanym kazaniem z okazji śmierci Jana Karola Chodkiewicza, bohatera spod Chocimia (1754) oraz dwa kazania pośmiertne ku czci Jana Mikołaja Chodkiewicza, starosty żmudzkiego (1781) - to niewiele w porównaniu z publikacjami dedykowanymi Branickim, Ogińskim czy Sapiehom.

W 1768 r. rozpoczęła się kolejna wizytacja klasztoru. Na polecenie metropolity prowadził ją J. Junosza-Smogorzewski, będący wówczas biskupem połockim. Wybuch walk związanych z Konfederacją Barską sprawił, że jego pobyt w Supraślu przeciągał się. Powodowało to niezadowolenie rezydującego we Włodzimierzu opata A. Struś-Młodowskiego. Z kolei przekazanie J. Junosza-Smogorzewskiemu za roczną pensję w wysokości 5000 florenów namiestnictwa nad klasztorem wywołało konflikt z zakonnikami.

Wprawdzie trwająca kilka lat walka braci zakonnych z opatem i nowym namiestnikiem o niezależność, nie wpływała na rozbudowę klasztoru, ale odbijała się negatywnie na działalności oficyny wydawniczej. Pomimo to już w latach 60. i 70. XVIII w. zaczęła ona powoli wychodzić z kryzysu. Zwiastunem zmian były publikacje będące w typie podręczników i poradników. Nawiązywały one do rodzących się prądów oświeceniowych i miały upowszechniać nową w owym czasie wiedzę w społeczeństwie. Chodzi tu o T. Wagi *Krótkie zebranie historii i geografii polskiej* (1767), jeden z najlepszych podręczników czasów stanisławowskich oraz podręcznik taktyki wojskowej kapitana de Jeneya *Partyzant czyli sztuka prowadzenia pomyślnie wojny podjazdowej* (1770). Ten opis walki „szarpanej” był m.in. w bibliotece gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, o czym świadczy zachowany do naszych czasów egzemplarz z jego podpisem. Wydano także kompendium zielarskie pijara J.P. Biretowskiego *Wiadomość ciekawa czyli skutek zbóż, jarzyn i ziół* (1774 i 1779)

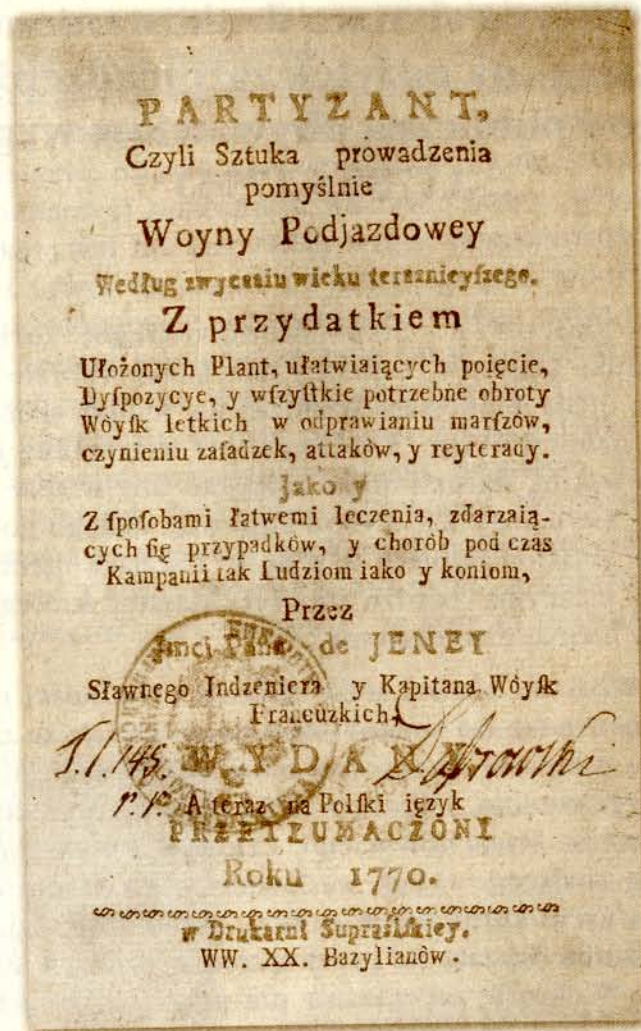


Karta tytułowa podręcznika pijara Teodora Wagi wydanego w 1767 r.

i anonimowe Nauczanie przez jakie sposoby nagle zaginione.... osoby ratowane być mogą (1776) będącą opisem stosowania sztucznego oddychania metodą usta-usta.

W okresie tym wyraźnie osłabł druk publikacji cyrylickich dla Kościoła unickiego. Wiązało się to zapewne z nasyeniem rynku tego typu pozycjami. Natomiast całkowicie nowym zjawiskiem w supraskiej oficynie stało się tłoczenie ksiąg zlecanych przez staroobrzędowców. Rozpoczął go w 1772 r. *Czasosław* i odtąd związane z liturgią publikacje przeznaczone dla potępianego w Rosji odłamu prawosławia stały się jej specjalnością. Wiadomo przy tym, że osobą odpowiedzialną za przygotowanie w oficynie tych wydawnictw był Michał Grigoriewicz Sołowiow. Stanowiło to bardzo intratne zajęcie dla typografii supraskiej. Być może w nawiązaniu kontaktów ze staroobrzędowcami pewną rolę odegrał Jan Miłkołaj Chodkiewicz, który pozwolił osiedlić się im w swoich dobrach w Czarnobyłu na Ukrainie. W Supraślu drukowano dla nich nowe, ale także przedrukowywano moskiewskie wydania ksiąg liturgicznych sprzed 1654 r., czyli sprzed reformy rosyjskiej Cerkwi prawosławnej dokonanej przez patriarchę Nikona.

Ponieważ publikacje dla przedstawicieli tej schizmy często ukazywały się pod fałszywymi adresami wydawniczymi oraz ze względu na wierne odtwarzanie pierwowzorów (w wypadku przedruków), obecnie trudno jest dokładnie określić pochodzenie niektórych edycji. Ostatnie badania wskazują, że na pewno z Supraślem można wiązać 45 wydań druków cyrylickich dla czcicieli „starej wiary”. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie tego typu druki wydane w oficynie supraskiej, a było ich 85, to widać, że stanowiły one ponad 18 % jej dorobku.



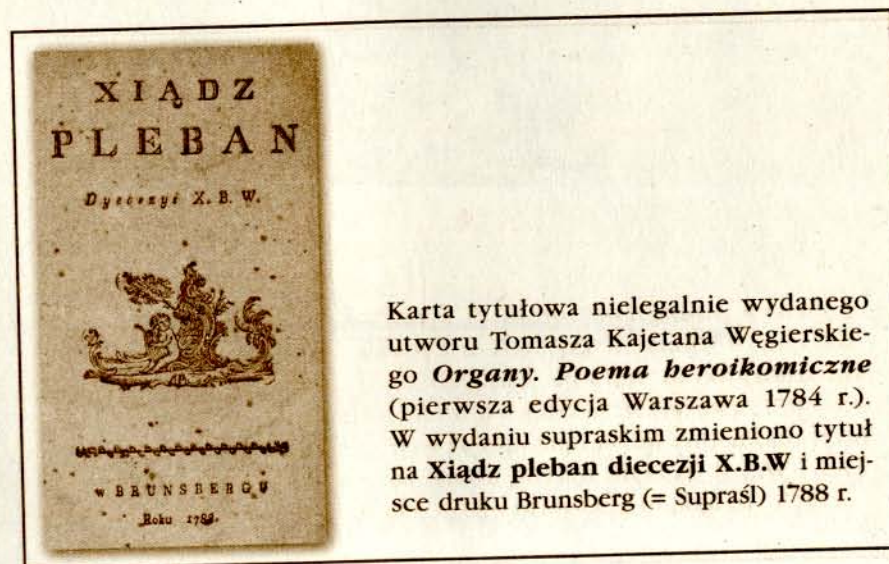
Karta tytułowa podręcznika taktyki w wojnie podjazdowej francuskiego autora de Jeneya przetłumaczonego i wydanego w 1770 r. Książkę używano w Szkole Inżynierii w Białymstoku. Na egzemplarzu podpis generała Henryka Dąbrowskiego.

## Oficina słynąca drukowaniem ksiąg „na pożytek zgromadzenia swego i publiczną obywatelow wygodę” (1786 – 1795)

Po śmierci A. Struś-Młodowskiego, formalnego zwierzchnika klasztoru, supрасy Bazylianie wybrali w 1778 r. na swego opata Teodozego Wisłockiego. Jednak skonfliktowani z jego namiestnikiem, a wówczas już metropolitą J. Junosza-Smogorzewskim, musieli długo zabiegać, aby władze duchowne i świeckie uznały ich wybór. Zapewne dlatego godność tę oficjalnie objął on dopiero w 1786 r. Trwająca niemal osiem lat „wojna elekcyjna” bardzo zubożyła klasztor, którego dochody spadły niemal czterokrotnie.

T. Wisłocki zdawał sobie sprawę z trudności jakie czekają go na drodze do zmiany tego stanu. Uznał, że pomocna w wyjściu z zapaści finansowej może być prężnie działająca oficyna wydawnicza. Jeszcze w 1784 r. na jej prefekta wyznaczył Melecego Ossuchowskiego, człowieka wykształconego, doskonale znającego rynek wydawniczy, a zarazem zorientowanego w życiu kulturalnym stolicy. Aktywność tego światłego Bazylianina okazała się przełomowa w dziejach supрасkiej drukarni. W okresie zarządzania nią przez M. Ossuchowskiego spod jej pras wychodziła głównie literatura świecka, co jak na prowincjonalną drukarnię zakonną było zjawiskiem niezwykłym. Obok druków popularnych tj. kalendarzy, poradników gospodarczych, medycznych, prawniczych i rolniczych oraz dawnych romansów pojawiły się pozycje pisane w duchu nowej epoki - Oświecenia. Były to nie tylko powieści,

pamiętniki i tomiki poezji, ale także publicystyka społeczna i polityczna oraz podręczniki dla szkół Komisji Edukacji Narodowej. Nie ulega wątpliwości, że za taki kształt programu wydawniczego supрасkiej oficyny odpowiedzialny był M. Ossuchowski. Interesujące jest przy tym to, że drukowane w Supraszlu pozycje, niejako „przysposabiał” na miejscowy rynek, który obejmował pogranicze Korony i Litwy. W tym względzie wykazywał on niebywałą wręcz pomysłowość, dzieląc n.p. jakiś utwór na części i wydając go pod różnymi tytułami, czy też dokonując skrótów tworzył jego nową popularną wersję. Często procederem było także przedrukowywanie poczytnych na rynku wydawniczym pozycji. Takie „pirackie” wydania ukazywały się bez podania miejsca druku lub z fikcyjnymi adresami wydawniczymi (np. Braniewo, Brzeg, Liberopolis, Mohylew, Petersburg, Warszawa, Wrocław). Nie zawsze również na stronach tytułowych podawano pełną nazwę „w drukarni XX Bazylianów w Supraszlu”, ale ograniczano się do „w Supraszlu”, przemilczając, że była to oficyna zakonna.



Karta tytułowa nielegalnie wydanego utworu Tomasza Kajetana Węgierskiego *Organy. Poema heroikomiczne* (pierwsza edycja Warszawa 1784 r.). W wydaniu supрасkim zmieniono tytuł na *Xiądz pleban diecezji X.B.W* i miejsce druku Brunsberg (= Supraśl) 1788 r.

# PODROZE KAPITANA GULLIWERA

W  
ROŻNE KRAIE DALEKIE  
w Języku Angielskim napisane

TOM I.



W SUPRASŁU

Roku 1784.

152 PODRÓŻ  
czonemi, tak, że potym nikogo nie  
brała ochoty pytania się mnie o tę  
ceremonii.

Nic się nam nie przytrafiło w  
podróży godnego opisania; plynę-  
liśmy z wiatrem pomyślnym, y  
przeischaliśmy koło Kapu *Bone-Es-*  
*perance* dla nabrania wody. Dnia  
16. Kwietnia 1710. wysiedliśmy  
w Amsterdamie, gdzie nie długo  
zabawiwszy puściłem się do Anglii.  
Co za radość moja była odwiedzić  
kochaną Ojczyznę po półszósta  
roku, mojej w niej nieprzytom-  
ności! Udałem się prosto do *Redryff*  
gdzie znałem żonę y dzieci moje  
w dobrym zdrowiu.

## PODROZE

GULLIWERA

—————  
CZĘŚĆ CZWARTA.

Podróż do Houyhnhnmow

—————  
ROZDZIAŁ I.

Gulliwier przed *szkibierze* *iesacus* po-  
dróż w Urzędzie Komendanta Okrę-  
towego. Jego Ludzie buntują się,  
wiążą go y na nieznanomy brzeg wy-  
sadzają. Opisanie *Jahous Dwóch*  
*Houyhnhami* potykają go.

PRZEPĘDZIŁEM mile pięć miesięcy  
z Zoną y z dziećkami memi, y mo-  
gę mówić żem przez ten czas był  
szczęśliwym, gdybym tę był szczę-  
śliwość moją mógł poznać. Ale  
mia-

Karta tytułowa pierwodruku oraz strony 152 i 153 tekstu z 2 tomu arcy-  
dzieła literatury powszechnej *Podróże kapitana Gulliwera* autorstwa Jonathana Swifta,  
wydanego po raz pierwszy po polsku w Supraślu w 1784 r.

HISTORIA WSCHODNIA.

O

# ZADIGU

Z FARNOUZKIEGO NA POLSKI  
WYŁOŻONA JĘZYK.



Gdzież na świecie bywa  
Szczęśliwość prawdziwa?



w WROCŁAWIU.

Roku 1786.



Karta tytułowa nielegalnie wydanego w 1786 r. dzieła François Voltaire'a bez podania nazwiska autora i z fikcyjnym miejscem druku Wrocław (=Supraśl).

Co ciekawe, na tego typu działalność i na publikowanie bez cenzury literatury, często znacznie odbiegającej od bezpośrednich celów i zadań zakonu, miał prefekt „milczące zezwolenie” przełożonego, opata T. Wiślockiego.

Chociaż nie ma bezpośrednich dowodów, to sadzić można, że M. Ossuchowski był także tłumaczem literatury obcej. Prawdopodobnie to on przełożył na polski J. Swifta utwór *Podróże kapitana Gulliwera* (1784), F. Sheridan *Narząd człowieka nieśmiertelny* (1784), G. Beaurieu *Wychowanie natury* (1785), czy H. Fieldinga *Xiądz pleban i przyjaciel jego* (1787) i Ch. Charbonnier de la Guesnerie *Kalwinka na pustyni wychowana* (1788).

M. Ossuchowski odszedł od tradycyjnego modelu nadzorca zakonnej drukarni, który dbał o dostarczanie literatury religijnej dla ludności związanej z Kościołem unickim. Jego powołaniem stało się oświecanie społeczności zamieszkującej północno-wschodnie kresy Rzeczypospolitej. W latach 80. XVIII w. z jego inspiracji ukazało się szereg „modnym towarem napełnionych” popularnych powieści, jak i dawnych romansów. Obok już wymienionych spotykamy *Bajki czyli zabawka niepróżniącego* (1780), P. Tallementa *Podróż do wyspy miłości* (1782), *Historia o Magiellonie* (1783), *Historie rzymskie* (przed 1784), *Kabala na różne zagadnienia ... dająca odpowiedzi* (1784),

Na następnej stronie karta tytułowa pierwodruku słynnego „śpiewnika religijno-obywatelskiego” *Pieśni nabożne* Franciszka Karpińskiego, wydane-go w 1792 r. Zawierał on m. in. teksty znanych pieśni „*Kiedy ranne ustają zorze*”, „*Wszystkie nasze dzienne sprawy*” oraz jedną z najbardziej znanych kolęd „*Bóg się rodzi*”.



PIESNI  
NABOŻNE

BIBLIOTEKA  
GŁÓWNA  
W WARSZAWIE



w SUPRASLU  
w Drukarni J. K. Mici: XX. Bazyliańców  
Roku 1792.



PIESN  
PORANNA

*Nôta: Będę Cię wielbił mój Panie.*

**K**iedy ranne wstają zorze,  
Tobie ziemia. Tobie morze,  
Tobie śpiewa żywioł wszelki,  
Bądź pochwalon Boże wielki!



A człowiek który bez miary  
Obsypany twemi dary,  
Coś go stworzył i ocalił,  
A czemuż by cię niechwalil?

A

Ledwie



# P I E S N

## O Narodzeniu Pańskim



**B**óg się rodzi, moc truchleie,  
 Pan Niebiosow, obnażony;  
 Ogień krzepnie, blask ciemnieie,  
 Ma granice, nieskończony.  
 Wzgardzony, okryty chwałą;  
 Smiertelny, Król nad wiekami!  
 A Słowo Ciałem się stało,  
 Y mieszkało między nami! (a)



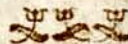
Cóż Niebo masz nad ziemiany?  
 Bóg porzucił szczęście twoie,  
 Wszedł między Lud ukochany,  
 Dzieląc z nim trudy i znoie!  
 Nie mało cierpiał nie mało,  
 Ześmy byli winni sami!  
 A Słowo Ciałem się stało,  
 Y mieszkało między nami.

W nędzney

(a) Te dwa wiersze ostatnie chór zawsze odpowiada.



W nędzney szopie urodzony.  
 Złób mu za kolebkę dano!  
 Cóż jest? czym był otoczony?  
 Bydło, Pasterze, i siano!  
 Ubodzy! was to spotkało,  
 Witac go przed bogaczami!  
 A Słowo Ciałem się stało,  
 Y mieszkało między nami

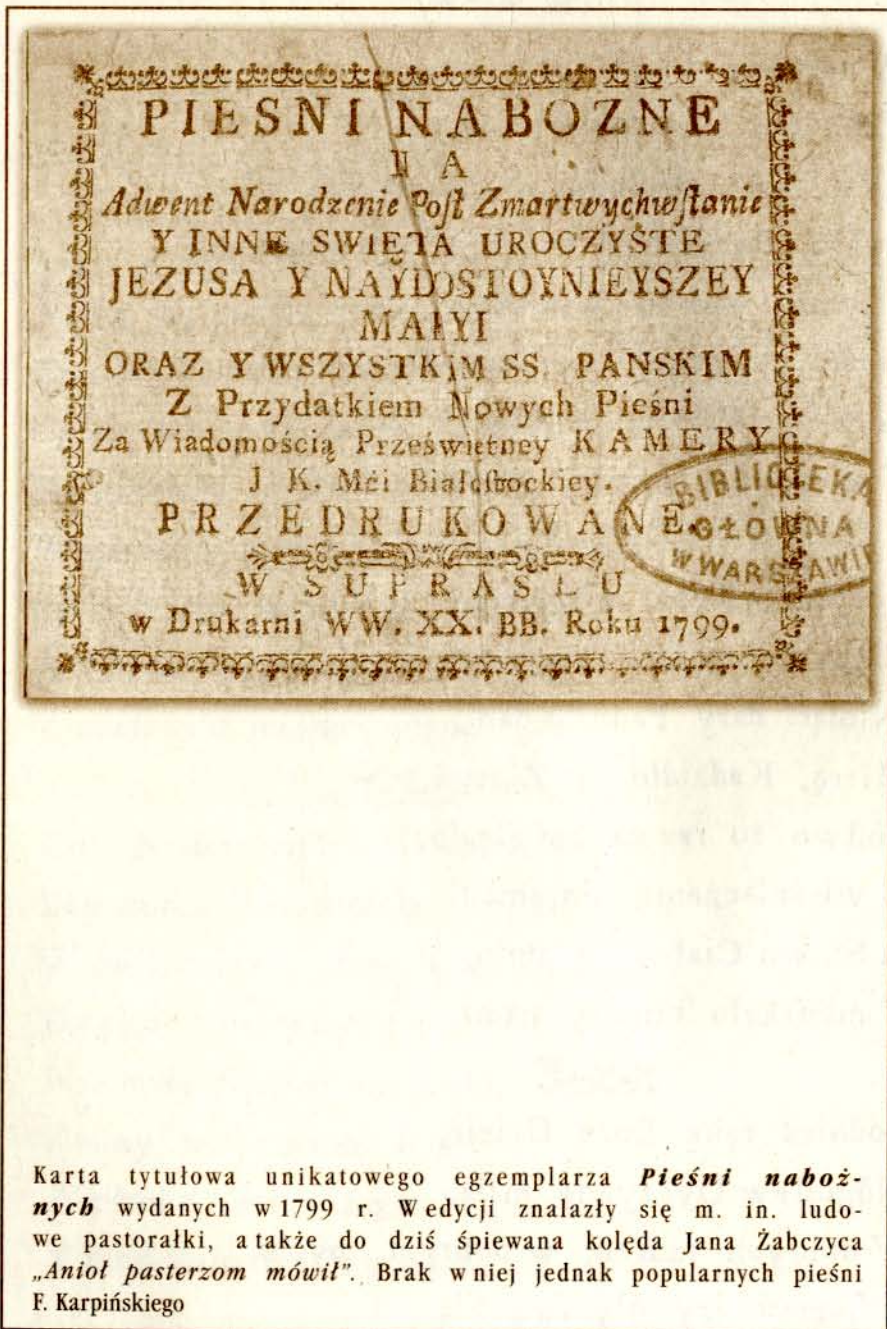


Potym, i Króle widziani,  
 Cisną się między prostotą,  
 Niosąc dary Panu w dani,  
 Mirrę, Kadzidło, i Złoto.  
 Bóstwo to razem zmieszało,  
 Z wieśniaczemi ofiarami!  
 A Słowo Ciałem się stało,  
 Y mieszkało między nami.



Podnieś rękę Boże Dziecie,  
 Błógostaw Oyczyznę miłą,  
 W dobrych radach, w dobrym bycie,  
 Wspieray iey siłę, swą siłą.

Dom



Karta tytułowa unikatowego egzemplarza *Pieśni nabożnych* wydanych w 1799 r. W edycji znalazły się m. in. ludowe pastorałki, a także do dziś śpiewana kolęda Jana Żabczyca „Anioł pasterzom mówił”. Brak w niej jednak popularnych pieśni F. Karpińskiego

S. Szymańskiego *Zośka czyli wiejskie zaloty* (1784), *Dialog czyli rozmowa Podolanki z mężem* (1785), Voltaire'a *Historia wschodnia o Zadigu* (1786) i M.D. Krajewskiego *Podróż lunatyka po miesiącu* (tytuł pierwodruku: *Wojciecha Zdarzyńskiego ...przypadki* 1787). W latach 1781-1783 wydrukowano serię tekstów librett operowych P. Matastasia: *Izaak figura Odkupiciela*, *Śmierć Abła*, *Joasz król judzki*, *Józef poznany*, *Antygon*. Pojawiły się także tomiki poetyckie *Miscellana czyli zbiór wierszy ciekawych* (1781) zawierający utwory poetów oświeceniowych, czy wreszcie dwukrotnie wydany słynny śpiewnik religijno-obywatelski F. Karpińskiego *Pieśni nabożne* (1792). Umiejętnie zatem łączono elementy kultury popularnej z tą naprawdę wysoką.

• Sprzedawane na jarmarkach we wsiach i miasteczkach niosły oświatę i powiew wielkiego świata. Dbając o to, aby drukowane przez supraszką oficynę książki „daremnie zelwiskich, świstockich, międzyrzeckich łenczeńskich i innych nie zwiedzały jarmarków” w 1784 r. wydał drukiem *Rejestr xiąg znajdujących się w Drukarni Suprańskiej do czytania*, będący pierwszym katalogiem wydawnictwa (później ukazały się jeszcze dwa). Ta nowatorska forma reklamy ułatwiająca sprzedaż pojawiła się zapewne w związku z wyświęceniem nowej rezydencji klasztoru Bazylianów w Warszawie i służyć miała wejściu oficyny na księgarski rynek w Warszawie. Jednocześnie pokazuje nietuzinkowość działań i wielką operatywność M. Ossuchowskiego.

Obok przedstawionej literatury „lekkiej” w oficynie drukowano nadal pozycje poważne: kazania, medytacje, modlitewniki, ale także traktaty dotyczące historii chrześcijaństwa, jak np. C.V. Saint-Réala *Życie Jezusa Chrystusa* (1782) oraz ks. C. Fleury'ego *Obyczaje Chrześcijan* (1783) i *Obyczaje Izraelitów* (1784). Ponadto ukazywały się ważne pisma publicystyczne o charakterze społeczno-politycznym, jak choćby S. Staszica *Przestrogi dla Polski* (1790). W nurt oświece-

niowy włączały się także wydania podręczników i pomocy metodycznych dla szkół. W 1787 r. wydano w Supraślu *Dowód rocznego postępu w naukach ... w Szkołach Białostockich okazany*, będący rodzajem programu nauczania w szkole prowadzonej pod nadzorem Komisji Edukacji Narodowej.

Od lat specjalnością supraskiej oficyny były także *Kalendarze*, których „*Cel i zamiar kalendarzów jest ten, ażeby przez akuratne opisanie rozporządzenia czasu stali się pomocnikami pamięci ludzkiej, a gdy do tego przydaje się gruntowne przestrogi gospodarskie albo ciekawe astronomiczne, fizyczne lub polityczne wiadomości, tym pożyteczniejszymi i szacowniejszymi będą dla powszechności. Astronomiczne, fizyczne i polityczne dzieła nie w każdego rękę mogą się znajdować, kalendarze łatwiej nabywać można, a bez niego nikt się nie obędzie. Stąd wynika, że ciekawe, choćby nie konieczne wiadomości (zwłaszcza gdy są dowodem postępu ludzi w naukach) sprawiedliwie w nim umieścić się mogą, byleby szkodliwymi nie były...*” – jak można przeczytać w roczniku przeznaczonym na 1788 rok.

Teksty zamieszczane w kalendarzach supraskich w ostatnich latach XVIII w. pokazują, że w popularnych drukach przeznaczonych przecieź dla szerokiego grona odbiorców, starano się upowszechniać racjonalne myślenie i zdrowy rozsądek, nie rezygnując przy tym z dostosowania treści do potrzeb i możliwości intelektualnych środowiska. Poprzez wysokie nakłady oraz interesującą i żywą formę stały się najszerszą areną przekazywania informacji o charakterze publicystycznym.

W latach prefektury M. Ossuchowskiego kontynuowano drukowanie ksiąg o charakterze liturgicznym lub dewocyjnym czcionką cyrylicą dla staroobrzędowców. Prawie zupełny brak pozycji dla Kościoła unickiego świadczył, że rynek ten

# KALENDARZ POLSKI y RUSKI

w którym

**SWIĘTA ROCZNE y BIEGI NIEBIESKIE,**

*Afektę, Wybory, czas siania, szczepienia, lekarstw używania, Wschód y Zachód Słońca &c. &c. należytem porządkiem położone y opisane.*

**Na Rok Piątki 1734.**

*Który jest Przytyśiony á po przestępnym drugi*

Od Stworzenia Świata, - - - 1653	Od śmierci B. Jana Kantego, 1653
Od Potopu całego Świata, - - 4007	Od założenia Akademii Poznańskiej: 1773
Od założenia Rzymu, - - - 2485	Od zabięcia S. Jozafata, 1773
Od uławy Kalendarza Rukiego, 4779	Od Unii W. X. Lit. z Koroną Pol: 1572
Od początku Królestwa Polskiego, 1025	Od początku Trybunału Koronnego, 1577
Od założenia Miasta Krakowa, 1034	Od początku Trybunału W. X. Lit 1577
Od zabięcia S. Stanisława Bisk: Krak: 1037	Od poprawy Kalendarza Starego, 1712
Od założenia Miasta Warszawy, 1038	Od założenia Miasta Zamościa, 1550
Od Kanonizacyi S. Stanisł: Bisk: Krak: 1057	Od założenia Akademii Białickiej, 1800
Od posłanowienia na Jasnę Górze Człitochowskię Najcudowniey- 1552	Od założenia Akademii Białickiej, 1800
szego Obrazu N. Panny Maryi, 1552	Od zjawienia się Cudownego Obrazu 1800
Od założenia Akademii Krakow: 1774	Najśw: Panny Maryi w Lefizny, 1800
	Od znieścienia Turkow pod Wiedniem 1800

## REWOLUCYI KOSCIELNE.

*Według Kalendarza Nowego.*

*Według Kalendarza Starego.*

Złota liczba VI. Okrąg Słońca VII.	Złota liczba VI. Okrąg Słońca VII.
Epakta XXV. Poczet Rzymicki XI.	Epakta VI. Poczet Rzymicki XII.
Litera Niedzielną & Litera Mianym & ma	Litera Niedzielną & nazywa się & z.
Niedziela Adwentowa dnia 28. Listopada.	Wielkanoc Ruska wraz z Rzymką.
Miejsopustu od Nowego Lata rachując aż do Popielca będzie Niedziel 9. y dni 1	

Przez

**M. JOZEF A WAWRZENCA SAŁTSZEWICA**

*W Przesławny Akademii Krakowskiej Nauk wyzwolonych y Filozofii Doktora, Matematyki Profesora Kolegę mnijszego W. Kolonij Akademickiej Białickiej Dyrektora y Astrologa, z należytyą pilnością*

**W Y R A C H O W A N Y.**

W Drukarni SUPRAŚLSKIEJ W W. CO. BAZYLIANÓW.

Karta tytułowa jednego z roczników słynnych kalendarzy „polskich i ruskich” wydawanych przez oficynę OO Bazylianów w Supraślu w latach 1713 – 1796.

nasycony był wcześniejszą produkcją (zwłaszcza za czasów L. Kiszki), albo został przejęty przez bazylikańskie drukarnie w Wilnie i Poczajowie. W każdym bądź razie intratne pod względem finansowym kontakty ze środowiskiem starowie-  
rów zapoczątkowane w 1772 r. były podtrzymywane, o czym świadczyły kolejne druki *Minei*, *Strasti Christowy i Sbornika* (1791) oraz *Psaliyra i Cwietnika* (1792), do tłoczenia których zlecniodawcy sami zaopatrywali supraską oficynę w papier.

Rok 1790 uwieńczył starania M. Ossuchowskiego nadaniem przez Stanisława Augusta Poniatowskiego przywileju królewskiego dla typografii supraskiej, która od tej pory na stronach tytułowych swych druków umieszczać będzie informację, że wydano je „w drukarni J. K. Mci XX. Bazylianów w Supraslu”.

Niestety przywilejem tym nie mogła długo cieszyć się bazylińska oficyna. W 1793 r. na sejmie w pobliskim Grodnie, Rosja i Prusy dokonały II rozbioru Polski. Nieuchronnie zbliżał się kres Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Desperacką próbą ocalenia ojczyzny było wywołanie powszechnej Insurekcji. W poczuciu patriotycznego obowiązku Bazylianie nie szczędzili jej pomocy. „...Z całego klasztoru supraskiego Z[akon]u S[więtego] Bazylego W[ielkiego] srebra próby dziesiątej grzywien siedemnaście, próby szóstej grzywien czterdzieści trzy łotów dziewięć na potrzeby powiatu Grodzien[skiego], łącząc się do wsparcia potrzeb powstania Narodowego...” przekazali na potrzeby obrony kraju, jak zaświadcza stosowny dokument.

Obok pomocy materialnej swój wkład w Powstanie Kościuszkowskie wniosła także oficyna wydawnicza drukując uniwersały powstańczych struktur powiatu grodzieńskiego (Supraśl należał wówczas do powiatu grodzieńskiego

województwa trockiego), a opat T. Wisłocki był tam komisarzem Komisji Porządkowej. Wsparcie sprawy narodowej nie uszło uwadze władz pruskich, o czym przekonał się klasztor w najbliższych latach.

W 1795 r. w wyniku III rozbioru państwo polskie przestało istnieć. Klasztor w Supraslu dostał się pod panowanie króla pruskiego. Na terenach włączonych do Prus, dla mieszkających tu wyznawców Kościoła unickiego utworzono odrębną diecezję. Jej siedzibą stał się Supraśl, a na biskupa powołany został w 1798 r. bullą papieską dotychczasowy opat T. Wisłocki.



*„Stanisław August z Bożej łaski król Polski etc. oznajmujemy niniejszym listem przywilejem naszym, komu o tym wiedzieć należy, iż przetożono nam jest przez Panów Rady, przy boku naszym zostających, jako pobożni xięża zakonu ś. Bazylego Wielkiego monastyru opackiego Supraslskiego więcej od lat stu utrzymują w Supraslu na pożytek zgromadzenia swego i publiczną obywatelów wygodę, drukarnią kosztem przodków swoich znacznym założoną, i w niej pisma wszelkie i xiążki prawu pospolitemu i kościelnemu nieprzeciwnie drukując, dotąd przywilejem od najjaśniejszych poprzedników naszych nie są zaszczytzeni, a zatem suplikowano nam jest przez tychże Panów Rady naszej imieniem przerzeczonych pobożnych xięży bazylianów supraslskich, aby przywilej nasz potwierdzający założoną od dawnego czasu wzmiankowaną wyżej drukarnią dać i onej protekcją naszą królewską zaszczyścić, nie mniej wolność drukowania wszelkich pism i xiąg, jakiej dotąd używała, udzielić raczyli. Do której prośby łaskawie przyłożywszy się, przerzeczoną drukarnią xięży bazylianów Supraslskich w protekcją naszą królewską przyjmujemy i wolność drukowania i wydawania wszelkich pism i xiąg, od zwierzchności duchownej approbowanych i nakazanych, nadajemy, wydrukowane zaś i przedrukowane wszędzie i w każdym miejscu przedawać i udzielać dozwalamy, udzielając tejże drukarni wszystkich praw i wolności, jakie inne drukarnie, przywilejem przodków naszych i naszymi zaszczycone, używają, na co dla lepszej wiary reką naszą podpisawszy, pieczęć W.X.L. przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie, dnia 5 sierpnia, Roku Pańskiego tysiąc siedemset dziewięćdziesiątego, panowania naszego dwudziestego szóstego. Stanisław August król.”*

Przywilej z 1790 roku króla Stanisława Augusta Poniatowskiego dla drukarni OO Bazylianów w Supraślu.

## Ostatnie lata - walka o przetrwania (1795 – 1803)

W 1799 r. z woli nowego biskupa współbracia wybrali na swego opata M. Ossuchowskiego, który już wcześniej, pomagając T. Wiśłockiemu, uczestniczył w zarządzaniu klasztorem. Jednak jego wybór nie został zatwierdzony przez władze pruskie, które ponadto postawiły go przed sądem za niezapłacenie dwóm kupcom zaległych należności. Dziś trudno jest dociec prawdy. Może były jakieś nieprawidłowości w księgach finansowych, a może M. Ossuchowski celowo utrudniał władzom zaprowadzenie „pruskich porządków” w klasztorze. Niestety, cała afera skończyła się dla niego nakazem opuszczenia Supraśla. Rok 1801 r. przyniósł śmierć bp. T. Wiśłockiego i wybór nowego opata Leona Ludwika Jaworowskiego (formalnie zatwierdzono go dopiero w 1805 r.).

Władze pruskie dobrze pamiętały aktywny udział klasztoru i oficyny wydawniczej w czasie Postania Kościuszkowskiego. Próbowano wyeliminować ją zatem poprzez sprowadzenie w 1796 r. do Białegostoku niemieckiego drukarza Jana J.D. Kantera. Wiadomo było, że przejmie on wydawanie wszelkich pism rządowych w Prusach Nowowschodnich, utworzonych z ziem zabranych. Jednocześnie nacisk ze strony administracji zaborczej sprawił, że zrezygnować musiano z dotychczasowego profilu wydawniczego i skupieniu się na drukach religijnych. Pomimo to Bazylianie nie zrezygnowali z walki o utrzymanie swego warsztatu. Pomocne okazały się wzmian-

kowe wcześniej kontakty ze środowiskiem staroobrzędowców, którym wydano w 1796 r. psalterze i żywoty świętych. Był to jednocześnie ostatni rok, na który ukazał się sztandarowy produkt supraskiej oficyny, tradycyjny **Kalendarz polski i ruski**, gdyż od roku następnego władze pruskie zabroniły ich wydawania. W ostatnim świeckim kalendarzu supraskim przypomniano słynny utwór związany z Konfederacją Barską **Profecję księdza Marka**. Kończył się on znamiennymi słowami „...A ty jak Phoenix z popiołów powstaniesz, i cnej Europy ozdobą się staniem...”, które niedwuznacznie skomentowano: „Zostaje nam wszystkim ostatnie dwa wiersze mieć w pamięci, ten wypadek pewnym jest w przyszłości”.

Omijając zakaz drukowania kalendarzy świeckich wydawano w latach następnych kalendarze liturgiczne tzw. rubrycelle z wykazem nabożeństw na każdy dzień.

Widząc, że pomimo ograniczeń nie udało się wyeliminować z rynku supraskiej oficyny, prusacy zwrócili się w 1797 r. do T. Wisłockiego o odsprzedanie całości lub części jej urządzeń J.J.D. Kanterowi. Odmowa opata spowodowała drobniagowe kontrole, którymi nieustannie dręczono klasztor. Jednak przysłowiowym „gwoździem do trumny” stał się dla bazylikańskiej drukarni nakaz cenzurowania przez władze pruskie wszystkich publikacji oficyny. To sprawiło, że w latach 1800 - 1803 ukazało się obok kalendarzy liturgicznych niewiele pozycji, głównie o charakterze religijnym oraz poradniki medyczne nadwornego lekarza Izabelli Branickiej J.F. Michelisa **Krótką nauką dla akuszerki po prowincjach** (1800) i **Krótką nauką dla pospólstwa w czasie panującej ospy** (1801). Widać jednak wyraźnie, że gaśnie w supraskiej oficynie nie tylko Wiek Oświecony, ale także ona sama. Jakby podzwonnym dla niego były wydrukowane w 1801 r. kazania ks. T. Mietelskiego **O różnych odmianach świata... miane przy zaczęciu dziewiętnastego wieku i obchodze-**

**nie stoletniej pamiętki założenia Królestwa Pruskiego ... w Goniądzu 1go stycznia 1801 roku**, będącego pochwałą rozwoju cywilizacji europejskiej w XVIII w. i polskich dokonania w nauce i sztuce w czasach stanisławowskich.

W 1801 r. Johann Appelbaum, który po J.J.D. Kanterze przejął drukarnię białostocką oskarżył Bazylianów, że bez zgody władz „...Supraska drukarnia przedrukowała klucz prognostykarski z dodaniem do niego rocznego kalendarza...”. Był to pretekst do ostatecznego wyeliminowania oficyny. W 1803 r. zaborcy zmusili klasztor do sprzedania drukarni oraz giserni wraz z całym wyposażeniem za 1440 talarów J. Appelbaumowi. Za odstąpienie od procesu sądowego zobowiązał się on spłacić tę sumę w ratach, ale „...nie opłaciwszy w gotowiźnie summy, za ledwo przez lat 2 procent po 6 od 100 opłacał, a między tym tak swoją, jako i klasztorną drukarnią zmarnotrawiwszy i w znaczne długi zabrnąwszy, bankrutem ogłoszonym został...”. Klasztor ubiegał się o zwrot warsztatu i próbował odebrać go sądownie. Jednak J. Appelbaum uciekł i słuch po nim zaginął, zaś urządzenia ostatecznie przejął białostocki drukarz pochodzenia żydowskiego Aaron.

Pokój w Tylży w 1807 r. zakończył wojnę francusko - pruską, przyniósł także regulację granic. Supraśl wraz z całym obwodem białostockim znalazł się w granicach Imperium Rosyjskiego. Klasztor zajęły wojska carskie. W tej sytuacji sprawa warsztatu drukarskiego była naprawdę mniej ważna. Dla Bazylianów z Supraśla rozpoczynała się walka o przetrwanie.

Zakończył ją w 1839 r. ukaz carski kasujący ustalenia Unii Brzeskiej. Po 236 latach trwania w jedności z Kościołem katolickim, duchownym i wiernym obrządku greko-katolickiego nakazano przejście na prawosławie. Klasztor w Supraślu przejęty został przez rosyjską Cerkiew prawosławną.

## Próba bilansu działalności oficyny wydawniczej OO Bazylianów (1695 – 1803)

Unia kościelna zawarta w Brześciu w 1596 r. zjednoczyła Kościół katolicki i prawosławny na terenach Rzeczypospolitej. Istotnym problemem było zapewnienie właściwych ksiąg liturgicznych związanemu z Rzymem Kościołowi unickiemu. Pierwsze stosowne wydania ukazały się w 1617 r. w Wilnie, ale zapotrzebowanie było dużo większe. Po latach starań i zakupieniu warsztatu drukarskiego przez metropolitę C. Żochowskiego w 1692 r. wytłoczono w Wilnie nowy mszał czyli *Slużebnik*. Jego druk zakończono jednak w 1695 r. po przeniesieniu warsztatu z Wilna do Supraśla. Był to początek działalności pras drukarskich w supraskiej oficynie OO Bazylianów. *Slużebnik* ten ma więc podwójny adres wydawniczy: Wilno / Supraśl 1692 - 1695. Po śmierci metropolity wydano jeszcze dwie niewielkie publikacje, w tym pierwsze w całości wytłoczone w Supraślu (według obecnego stanu wiedzy) dziełko *Żitie prepodobnogo otcza naszego welikogo Onufrija carewicza perskago*. Potem działalność drukarni całkowicie ustała.

Dzięki staraniom L. Kiszki, który w 1708 r. został opatem supraskim, ponownie została uruchomiona. Po synodzie Kościoła unickiego w Zamościu w 1720 r. L. Kiszka (już jako metropolita całej Rusi) zlecił drukarni masowy druk ksiąg liturgicznych (mszałów, katechizmów, modlitewników). Miały one zapewnić wiernym dostęp do niezbędnych treści i pod-

nieść poziom intelektualny duchowieństwa. Wydawano także literaturę popularną, głównie w języku polskim, ale elementarze tłoczono cyrylicą, co wpłynęło na wzrost poziomu oświaty całej społeczności, zamieszkującej zwłaszcza Wielkie Księstwo Litewskie.

Działalność drukarni i masowość nakładów przyniosła klasztorowi w Supraślu znaczne korzyści. Rozpoczętą jeszcze przez L. Kiszkę rozbudowę siedziby, kontynuował po jego śmierci w 1728 r. nowy opat, J. Bułhak. Jednocześnie zaczęto tworzenie filii zakonnych (rezydencji) w Warszawie i Kuźnicy. Niestety, w tym też czasie nastąpiła stagnacja w działalności oficyny. Sądzić można, że przyczyną było dostateczne nasycenie rynku unickimi drukami religijnymi. Niemniej jednak ukazywały się różnego rodzaju publikacje, ale już w mniejszej ilości egzemplarzy. Jedynymi większymi nakładami stały się kalendarze wydawane w latach 1713 - 1796 oraz od 1772 r. edycje ksiąg liturgicznych dla staroobrzędowców (odłamu prawosławia), którzy znaleźli schronienie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Nowy profil wydawniczy supraskiej oficynie nadał M. Ossuchowski. W latach 80. i 90. lat XVIII w. drukarnia zaczęła wprowadzać na rynek głównie literaturę świecką, co jak na prowincjonalną typografię zakonną było zjawiskiem niezwykłym. Obok druków popularnych tj. kalendarzy, poradników medycznych, prawniczych i rolniczych oraz romansów pojawiły się pozycje pisane w duchu nowej epoki - Oświecenia. Tłoczono nie tylko powieści, pamiętniki i tomiki poezji, ale także publicystykę społeczną i polityczną oraz podręczniki dla szkół Komisji Edukacji Narodowej.

Interesujący i zarazem szeroko reprezentowany był nurt powieści inspirowanych filozofią J.J. Rousseau, życia zgodnego z naturą oraz utopijnych wizji społeczeństwa idealnego. W dorobku wydawniczym Supraśla pojawiło się arcydzieło



SENATOR  
POLSKI

WSPÓŁ-OBYWATELOM

DOBRE  
RADZĄCY.

*nr 133.*



*Franciszek Kostka*  
*F. Wielhorski.*

Karta tytułowa pism publicystycznych Franciszka Stanisława Kostki Czapskiego, ostatniego wojewody chełmińskiego. Wydane anonimowo około 1787 r.

NAUKI

Zbawienne

MODLITWY

Pożyteczne y Potrzebne

POBUDKI

Chwalebne

PRZYKŁADY

Wdzięczne

Dla Żołnierza Chrześcijańskiego  
w jedną Xiążkę á we trzy części

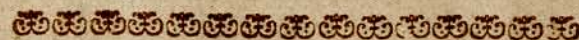
ZEBRANE

Y powtórnie dla niedostatku  
onych do Druku

Za Pozwoleniem Zwierzchności

PODANE.

w Roku Pańskim 1767.



w Drukarni Supraślskiej XX. Bazyljanów

Karta tytułowa supraskiego wydania z 1767 r. dziełka Piotra Skargi *Żołnierskie nabożeństwo* (pierwsza edycja Kraków w 1606 r.).

# POLAK KONFEDERAT

Przez  
*Moskwę na Syberyę zaprowadzony.*  
Razem Wiadomość o Buncie.

## PUHACZEWA



Dnia 20. Miesiąca gbra 1790.



Karta tytułowa nielegalnie wydanego pamiętnika zesłańca syberyjskiego Piotra Lubicza Chojeckiego *Pamięć dzieł polskich* (pierwsza edycja Warszawa 1789 r.). W wydaniu supraskim z 1790 r. zmieniono tytuł, nie podano autora i miejsca druku.

literatury powszechnej J. Swifta *Podróże kapitana Gulliwera* (1784), które właśnie tu zostało przetłumaczone i wydane po raz pierwszy w Polsce. Ważną pozycję miały publikacje tekstów librett operowych oraz tomików poezji, z których na szczególną uwagę zasługują F. Karpińskiego *Pieśni nabożne* z 1792 r. ze słynną kolędą „*Bóg się rodzi*”. W bazylikańskiej oficynie drukowano także literaturę religijną tj. kazania, medytacje, modlitewniki, ale także traktaty dotyczące historii chrześcijaństwa: C.V. Saint-Réala *Życie Jezusa Chrystusa* (1782) oraz ks. C. Fleury'ego *Obyczaje Chrześcijan* (1783) i *Obyczaje Izraelitów* (1784). Ponadto ukazywały się pisma publicystyczne o charakterze społeczno politycznym, jak choćby pełne obywatelskiej troski utwory wojewody chełmińskiego F.S. Czapskiego (1783–1787), czy S. Staszica *Przestrogi dla Polski* (1790). Ważny był także przedruk pamiętnika z czasów Konfederacji Barskiej K. Chojeckiego *Polak konfederat przez Moskwę na Syberię zaprowadzony* (1790). Obok nich drukowano popularne powieści i romanse, które sprzedawane na jarmarkach we wsiach i miasteczkach niosły społeczeństwu oświatę i kulturę. Dzięki staraniom M. Ossuchowskiego supraska oficyna wydawnicza OO Bazylianów otrzymała w 1790 r. od Stanisława Augusta Poniatowskiego przywilej królewski.

Niestety przywilejem tym nie mogła długo cieszyć się bazylikańska typografia. W 1793 r. nastąpił drugi rozbiór Polski, a po nieudanym Powstaniu Kościuszkowskim trzeci, który ostatecznie wymazał Rzeczypospolitą Obojga Narodów z mapy Europy. Pomoc materialna i zaangażowanie klasztoru Bazylianów w Insurekcję (drukarnia tłoczyła uniwersały powstańczych władz powiatu grodzieńskiego, w skład których wchodził opat T. Wisłocki) nie uszło uwadze zaborców pruskich. Próbowano wyeliminować supraską oficynę poprzez sprowadzenie w 1796 r. do Białegostoku niemieckiego drukarza J.J.D. Kantera. Jednocześnie zmuszono Bazylianów do wy-

dawania jedynie druków religijnych. Klasztor nie zrezygnował z walki o utrzymanie swego warsztatu, a pomocne okazały się kontakty ze środowiskiem staroobrzędowców, którym drukowano księgi liturgiczne i religijne. Dalszym utrudnieniem był zakaz tłoczenia kalendarzy i obowiązek poddawania cenzurze wszystkich wydawnictw. Jedną z ostatnich publikacji to kazanie z 1801 r. ks. T. Mietelskiego *O różnych odmianach świata... miane przy zaczęciu dziewiętnastego wieku i obchodzenie stoletniej pamiątki założenia Królestwa Pruskiego ... w Goniądzu 1go stycznia 1801 roku*, będące pochwałą rozwoju cywilizacji europejskiej w XVIII w. i polskich dokonań w nauce i sztuce w czasach Oświecenia stanisławowskiego.

W 1801 r. J. Appelbaum, który po J.J.D. Kanterze przejął drukarnię białostocką oskarżył Bazylianów, że „...*Supraslska drukarnia przedrukowała klucz prognostykarski z dodaniem do niego rocznego kalendarza...*”. Dla władz był to pretekst do ostatecznego wyeliminowania oficyny. W 1803 r. zmuszono klasztor do sprzedania tłoczni. Bazylianie próbowali jeszcze walczyć o nią, ale czasy nie sprzyjały temu.

Na mocy pokoju w Tylży w 1807 r., który zakończył wojnę francusko - pruską Obwód Białostocki przyłączony został do Rosji. Klasztor w Supraślu zajęły wojska carskie. W tej sytuacji rozpoczynała się walka już nie o drukarnię, ale o przetrwanie. Zakończyła się ona w 1839 r. ukazem carskim kasującym Unię Brzeską i nakazującym wiernym i duchownym Kościoła unickiego przejście na prawosławie. W ten sposób po 236 latach trwania przy Kościele katolickim klasztor w Supraślu przeszedł we władanie rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej.

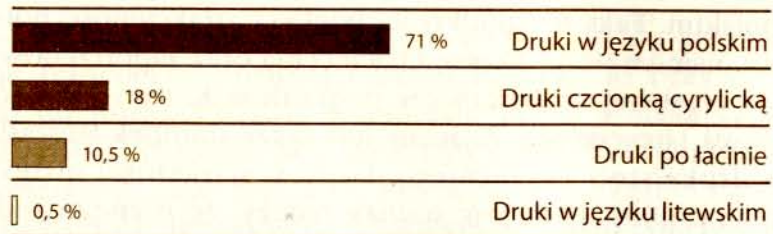
Prezentując działalność typografii OO Bazylianów w Supraślu trzeba zaznaczyć, że nie była to jedyna drukarnia tego zgromadzenia na terenie Rzeczypospolitej. Funkcjonowały one także w Wilnie i Poczajowie. Jednak supraska odznaczała

się szczególną aktywnością, o czym świadczy około 500 różnego rodzaju publikacji. Ponad połowę z nich stanowiły druki świeckie, które nie były bezpośrednio związane z celami zakonu Bazylianów. Nurt ten szczególnie widoczny był zwłaszcza w ostatnim dwudziestoleciu XVIII w. Właśnie wówczas ukazywały się w supraskiej oficynie powieści, zbiory poezji, pisma publicystyczne, podręczniki i wydawnictwa przeznaczone do użytku w szkołach oraz ułatwiające życie codzienne poradniki. Niezwykle ważne były również kalendarze, które upowszechniały racjonalne spojrzenie na rzeczywistość w duchu Oświecenia. Liczba i jakość tych druków jest zaskakująca zważywszy, że tłocznią działała „*w puszczy od wsiów i miasteczek oddalonej*”. Supraśl był tym miejscem, z którego promieniowała kultura europejskiego Oświecenia na tereny wschodnie, a przede wszystkim na Białoruś. Ale wydawnictwa supraskiej oficyny oprócz własnej dystrybucji, rozprowadzane były także przez księgarnie w Wilnie, Warszawie, Krakowie, Poznaniu czy Łowiczu. Wskazuje to wyraźnie, że nie miała ona charakteru wyłącznie lokalnego.

Zdecydowana większość książek ukazywała się w języku polskim. Fakt ten podkreśla większą atrakcyjność polskiej oferty piśmienniczej okresu Oświecenia oraz zapotrzebowanie na nią ze strony mieszkańców pogranicza Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Znaczny jest także dorobek Supraśla na polu drukarstwa cyrylicznego, które w większości miało charakter religijny. Pamiętać jednak należy, że różnego rodzaju modlitewniki i katechizmy były też narzędziem do nauki czytania i obok elementarzy (tzw. bukwarów) niosły oświatę dla ludności zamieszkującej małe miasta i wsie na kresach Rzeczypospolitej. Obok druków cyrylicznych służących Kościołowi unickiemu, ważną rolę zachowania starej tradycji ruskiej odgrywały wydawnictwa dla środowiska staroobrzędowców, odłamu prawosławia zwalczanego przez rosyjską Cerkiew prawosławną. Dziś poza Polską odnajdujemy je na terytorium

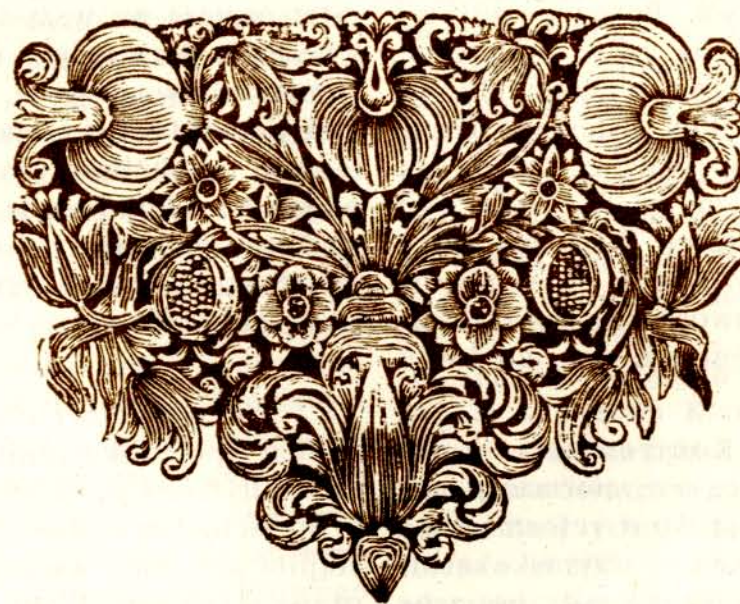
krajów sąsiednich (Litwa, Białoruś Ukraina), ale także w Mołdawii, europejskiej części Rosji i na Syberii oraz w Kazachstanie, a więc wszędzie tam, gdzie zawędrowali schizmatycy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie wszystkie pozycje supraskiej oficyny OO Bazylianów przetrwały do naszych czasów. Niektóre (np. podręczniki) ulegały naturalnemu procesowi zniszczenia (zaczytania), innych (np. kalendarzy) pozbywano się, gdy przestawały być aktualne. Niewiele zachowało się zwłaszcza z publikacji religijnych z początku XVIII w. Druki cyryliczne systematycznie tępiła rosyjska Cerkiew prawosławna po kasacie Unii Brzeskiej w 1839 r. Jak wynika z pamiętników prawosławnego metropolity J. Siemaszki oraz akt archiwalnych konsystorza prawosławnego, w latach 1838-1857 spalono w Petersburgu, Wilnie i Żyrowicach około 3500 książek unickich, wśród których zapewne były także wydane w Supraślu.



W czasie istnienia oficyny wydawniczej w Supraślu (1695 – 1803) OO Bazylianie wydali około 500 publikacji. Zdecydowana większość ukazała się w języku polskim. Drukowano tu także czcionką cyrylicką księgi dla unitów i staroobrzędowców oraz po łacinie, głównie na potrzeby innych zakonów działających na Podlasiu. Zachował się także jeden druk w języku litewskim.

Oficyna wydawnicza OO Bazylianów działająca w Supraślu w latach 1695 – 1803 stanowi niezwykle ciekawą kartę w historii nie tylko Polski, ale także Litwy, Białorusi i innych krajów słowiańskich. Ukazujące się w niej druki religijne służyły integracji społeczeństwa w ramach Kościoła unickiego, a świeckie poszerzały jego horyzonty o myśli europejskiego Oświecenia. Poprzez jej działalność widać jak ogromną rolę odegrał Kościół unicki w podniesieniu poziomu kulturowego tych ziem.



## Unia Brzeska 1596

Zawarcie unii Polski i Litwy sprawiło, że uregulowanie stosunków pomiędzy dwoma nurtami tradycji chrześcijańskich, łacińskiej i prawosławnej, stało się sprawą niezwykle ważną dla państwa. Rosnące wpływy Polski na życie polityczne, społeczne, a także religijne w Wielkim Księstwie Litewskim sprawiły, że Kościół prawosławny znalazł się w trudnej sytuacji. Wiele znacznych rodów ruskich porzucało wiarę prawosławną przechodząc na protestantyzm lub katolicyzm.

Konfrontacja z rozwijającą się reformacją oraz reakcją kontrreformacyjną w Kościele rzymskokatolickim uświadomiły potrzebę głębokiej reformy. Hierarchia prawosławnej metropolii kijowskiej uznała, że najlepszym wyjściem z kryzysu

będzie unia z Rzymem. Uznanie biskupa Rzymu (jako Następcy Chrystusa) za swego zwierzchnika, nie tylko przywracało jedność podzielonego chrześcijaństwa, ale także pozwalało Kościołowi prawosławnemu opierać się o aurytety papieża we wszystkich kwestiach dotyczących funkcjonowania w państwie. Kościół prawosławny zachował tradycję wschodniej liturgii, niezależną administrację, hierarchię i dyscyplinę kościelną (małżeństwa przed przyjęciem święceń przez kapłanów).

Po negocjacjach ze Stolicą Apostolską, unia została ratyfikowana w 1596 r. w Brześciu Litewskim. Przyłączyła do niej większość prawosławnych biskupów metropolii kijowskiej. Nie przyjęli jej natomiast stronicy księcia Konstantego Ostrojskiego, biskupi lwowski

i przemyski oraz wspólnoty zakonne i bractwa. Doprowadziło to do podziału Kościoła prawosławnego na zwolenników unii (unitów) i przeciwników (dyzunitów). Z czasem powstały w wyniku zjednoczenia Kościół unicki zyskiwał coraz większe grono zwolenników, obejmując wszystkie dawne diecezje prawosławne znajdujące się w granicach Rzeczypospolitej. Przystąpienie do Unii Brzeskiej miało charakter dobrowolny np. klasztor w Supraślu przyjął jej zasady w 1602 r., a potwierdził w 1614 r. Szczególne znaczenie dla rozkrzewienia Unii miała męczęńska śmierć arcybiskupa Połocka, Jozafata Kuncewicza w 1623 r. i jego późniejsza beatyfikacja. Ogromną rolę w tym procesie odegrał zakon Bazylianów, którego aktywna działalność duszpasterska i oświatowa (szkoły i oficyny wydawnicze) przyczyniła się do wzrostu poziomu kulturowego wschodnich terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Od początku największym wrogiem idei Unii Brze-

skiej i Kościoła unickiego była Moskwa. Roszcząc pretensje do zwierzchności (zwłaszcza po utworzeniu w 1589 r. patriarchatu) nad wyznawcami prawosławia w tej części Europy i popierając dyzunitów, wykorzystywała sprawy religijne do ingerowania w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej.

Rozbiory i wykreślenie Rzeczypospolitej z mapy Europy postawiło wiernych Kościoła unickiego w zaborze rosyjskim w bardzo ciężkiej sytuacji. W 1839 r. ukaz carski oficjalnie skasował Unię Brzeską na ziemiach włączonych do Imperium Rosyjskiego (Litwa, Białoruś, Wołyń). Wiernych zmuszono do przejścia na prawosławie. Druga fala represji religijnych objęła ziemie Królestwa Kongresowego i związana była z klęską Powstania Styczniowego. Tragyczny finał tych działań miał miejsce w 1874 r. na Podlasiu, gdzie męczęską śmierć w obronie wiary ponieśli mieszkańcy m.in. Drelowa i Pratulina. Wydarzenia te poprzedziły oficjalne rozpo-

ządzenie cara z 1875 r. o całkowitej likwidacji Kościoła unickiego. Pomimo to wielu unitów nadal trwało w wierze katolickiej, czego świadectwem było odchodzenie od prawosławia po ukazie o tolerancji w 1905 r.

Zupełnie inna była sytuacja Kościoła unickiego w zaborze austriackim. W Cesarstwie austro-węgierskim bez problemów mogli działać

i rozwijać się. Pod wpływem Wiednia przyjął nazwę Kościół greckokatolicki i stał się jedną z głównych instytucji życia religijnego, politycznego i gospodarczego ludności ruskiej oraz budowy nowożytnej świadomości narodowej Ukraińców.

Miroslaw Skórka  
Marek Zalewski



## Liturgiczne księgi obrządku bizantyńsko-słowiańskiego

Liturgiczne księgi obrządku bizantyńsko-słowiańskiego, księgi używane przy sprawowaniu Służby Bożej w liturgii mszalnej, przy liturgii sakramentów i sakramentaliów oraz w codziennej oficjalnej modlitwie Kościoła w trzech odmianach obrządku bizantyńsko-słowiańskiego: rosyjskiej, bułgarskiej i ukraińskiej. Należą do nich: apostoł, czasosłów, czynownik ewangeliarz, irmołog, mineja, oktoich, psalterz, służebnik, rebnik, triod cwiethnaja, triod postnaja, ustaw cerkownyj. Pisane są gładolicą lub cyrylicą w j. st. cerk. słów. i posiadają różnorodną tytulaturę wydawniczą (czasosłów występuje nie kiedy pt. molitwosłów lub orologion; mineja miesacznaja — m. służebnaja, mineja prazdnicznaja — ni. cwiethnaja lub cwiestosłów, lub anfologion, lub trefołoj; oktoich — osmogłosnik lub szestodniew, służebnik — liturgikon lub leiturgikon; lub leiturgiarion, trebnik — euchologion, molitwosłów lub molitwennik; triod cwiethnaja — pentikostarion; ustaw cerkownyj — typik). Miesacesłów i synaksar, będące właściwie częścią innych ksiąg liturgicznych, najczęściej w rpsach, stanowią odrębne kodeksy. Akafistnik (Akafist), kanonnik, obichodnik, prołog, parmennik, parastasnik, sti-chirar, bogorodicznik i in., choć zawierają wybrane teksty z ksiąg liturgicznych, do właściwego zespołu tych ksiąg nie należą. Charakteru ksiąg liturgicznych nie posiadają: hagio-graficzny paterik, prawnokościelna kormczaja, a także chronograf, sinodik, wremiennik i zakonnik. Liturgiczne księgi obrządku bizantyńsko-słowiańskiego są przekładem ksiąg liturgicz-

nych obrządku bizantyńsko-greckiego. Ewangeliarz w tłumaczeniu św. Cyryla, pisany (jak psalterz oraz część apostoła, tłumaczone wspólnie ze św. Metodym) gładolicą, jest pierwszym przekładem Ewangelii na j. słów. i jednocześnie pierwszym zabytkiem j. słów. (863). Pozostałe L.k. przetłumaczono w ośrodku presławsko-ochrydskim (Bułgaria) na przełomie IX i X w.; pisano je już cyrylicą (także jeszcze gładolicą), dokonując także cyrylickiej transkrypcji gładolickich ksiąg Cyryla i Metodego. Z zachowanych zabytków rękopiśmiennych do najstarszych należą pochodzące z Macedonii gładolickie kodeksy ewangeliarzy: z końca X w. zografski i mariański, a z poł. XI w. Assemaniego — oraz gładolickie: *Psalterz synajski* i *Euchologion synajski* z XI w.; cyrylickie: z 1056-1057 *Ewangeliarz Ostromira* (Nowogród W.), z 1092 południoworuski *Ewangeliarz archanielski*, z XI w. *Ewangeliarz Sawy*, *Psalterz synajski*, *Euchologion synajski*, *mineje Suprańska* i *Nowogrodzka* oraz *Apostoł*

*Jeninski* i *Słepczański* z Bułgarii, z XII w. *Ewangeliarz Mirosława* (Hum w Hercegowinie), średniobułgarski *Ewangeliarz Dobromira*, *Apostoł ochrydski*, *Triod bitolska* oraz cyryliccka część *Ewangeliarza* z Reims. W Krakowie zaś ukazały się pierwsze drukowane: oktoich, czasosłów, psalterz i obie triody (1491); w Cetyunii — psalterz (1495) i trebnik (1496); w Tergowiescie na Wołoszczyźnie — służebnik (1508) i ewangeliarz (1512); w Wenecji — czynownik (1538-40); w Wilnie — apostoł (1525); w Moskwie — mineja miesieczna (1607), *ustaw cerkowny* (1610); w Ebie — *irmolog* (1642).

M. Gordillo: *Compendium theologiae orientalis*. 1950.

**CZASOSŁÓW**, książka liturgiczna bizantyńsko-słow., zawierająca porządek Służby Bożej, jako codziennej oficjalnej modlitwy Kościoła. Cz. mieści w sobie teksty niezmiennie oraz zmienne, odnoszące się do liturgii cy-

klu tygodniowego bądź rocznego. Cz. w węższym zakresie zawiera dziewięć godzin kanonicznych, w szerszym zakresie ponadto teksty wybrane z: kanonnika, oktoicha, triodi postnej, triodi cwieternej i lokalne oficja. Na końcu Cz. umieszczony jest: miesacesłów, paschalia, indikcion (tablica z wykazem 532 lat, krzyżująca cykl słoneczny z cyklem księżycowym dla odnalezienia dat świąt ruchomych) i lunnik (zestawienie faz księżycowych dla poszczególnych miesięcy). W Cz. roś. sprzed poł. XVII w. porządek liturgiczny rozpoczynały nieszpory (wieczernia), w późniejszych wyd. — nokturny (połunoszcznica). Odpowiednikiem Cz. w liturgii rzymskiej jest brewiarz.

**MINEJA**, książka liturgiczna bizantyńsko-słow., zawierająca porządek Służby Bożej, jako codziennej oficjalnej modlitwy Kościoła, dla świąt nieruchomych cyklu rocznego. M. miesieczna (miesięczna) podzielona jest, zależnie od

wydania, na 6 albo 12 części i zawiera formularze o świętych rozłożone wg porządku obchodzenia ich dni w ciągu 12 miesięcy. Odpowiednikiem M. miesiecznej w liturgii rzymskiej jest część brewiarza zw. *proprium sanctorum*.

M. prazdnicznaja (święteczna), zawiera wybór formularzy świętecznych z M. miesiecznej wybranych z liczby wyróżnionych w miesacesłowie i ustawie cerkownym, również i niektórych nie wyróżnionych. W wyd. roś. łączono M. święteczną z M. wspólną.

M. obszczaja (wspólna), zawiera formularze wspólne tym świętom, które nie mają własnych, stanowiąc uzupełnienie M. świętecznej.

M. czetia (czytana), zawiera zbiór żywotów świętych oraz opisów męczeństw świętych męczenników, uporządkowanych wg daty obchodzenia ich pamięci. Zwiążą wersją M. czetia jest *Menologium*. Odpowiednikiem M. czetia w liturgii rzymskiej jest *Martyrologium*.

**SŁUŻEBNIK**, książka liturgiczna bizantyńsko-słow., zawierająca porządek Służby Bożej jako liturgii mszalne bądź jako codziennej oficjalnej modlitwy Kościoła. S. w węższym zakresie zawiera trzy porządki sprawowania liturgii mszalne: Liturgię św. Jana Złotoustego, Liturgię św. Bazylego W. (sprawowaną 10 razy w roku), Liturgię Upřednio Poświęconych Darów św. Grzegorza Dialoga Papieża Rzymskiego (odprawianą w środy i piątki W. Postu). S. w szerszym zakresie zawiera ponadto część Służby Bożej jako codziennej oficjalnej modlitwy Kościoła, miesaccsłów ze zmiennymi częściami mszalnymi, odpusty, uroczyste życzenia hierarchom, a dodatkowo modlitwy i dziękczynienia komunalne. S. unickie na Rusi (w końcu XVII w.) i moskiewskie (z drugiej pół. XVIII w.) wprowadzają do Wielkiej Ektenii (rodzaj litanii suplikacyjnej) prośby w różnych intencjach. S. unickie wprowadzają nadto z początku niedzielne, potem codzienne formularze mszalne, formularze wspólne, żałobne i na wszelkie potrzeby (XVIII w.). Odpowiednikiem S. w liturgii rzym. jest mszał rzymski.

**TREBNIK**, książka liturgiczna bizantyńsko-słow., zawierająca porządek udzielania sakramentów, sakramentaliów, błogosławieństw i teksty różnych modlitw.

T. duży (od dwu do pięciu części) w cz. pierwszej zawiera: porządek udzielania sakramentów, poświęceń i błogosławieństw rezerwowanych dla bpa oraz ceremonii żałobnych (występujących czasem w cz. drugiej). Następne części T. zawierają: modlitwy i błogosławieństwa na różne okazje roku liturgicznego, w potrzebach prywatnych i publicznych, miesaccsłów, czasem alfabetyczny spis imion. T. mały kijowski (1649) umieszcza w aneksach formuły przyjmowania innowierców, a T. rzymski (1945-1953) — modlitwy błagalne z różnymi prokimenami i perykoparni ewangelicznymi.

mi. Odpowiednikiem T. w liturgii rzymskiej jest rytuał rzymski. T. mały jest wyborem częściej używanych tekstów zaczerpniętych z T. dużego. T. uzupełniający zawiera porządek błogosławieństw związanych głównie z poświęceniem świątyni i przedmiotów użytku sakralnego.

**TRIOD CWIETNAJA**, książka liturgiczna bizantyńsko-słow., zawierająca porządek Służby Bożej jako codziennej oficjalnej modlitwy Kościoła, dla świąt ruchomych cyklu tygodniowego

przypadających w okresie wielkanocnym. Liturgiczny porządek T.c. odnosi się do okresu zaczynającego się Wielkanocą, a kończącego się niedzielą Wszystkich Świętych (pierwsza niedziela po Zesł. Ducha Św.). Niektóre wydania T.c. rozpoczynają się formularzem soboty św. Łazarza (np. wyd. lwowskie z 1642 i 1730 oraz poczajowskie z 1746 i 1768).

T.c. notnago pienia zawiera opracowanie nutowe wybranych z T.c. tekstów pieśni dla świąt i dni tygodnia.

*Encyklopedia wiedzy o książce,*  
Warszawa 1971 (s. 1414-1415)





**Maria Błońska**

*Polonica cyrylickie XV – XVIII wieku, czyli o drukach cyrylickich wydawanych w państwie polsko-litewskim. Uwagi wstępne*, [w:] Rękopis a druk. Najstarsze druki cerkiewno słowiańskie, Kraków 1993

**Maria Cubrzyńska-Leonarczyk**

*O początkach drukarstwa w Supraślu*, [w:] Z badań nad dawną książką. Studia ofiarowane Profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej, Warszawa 1991

*Oficina Supraska 1695 – 1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni Ojców Bazylianów*, Warszawa 1993

*Katalog druków supraskich*, Warszawa 1996

*Unicka oficyna supraska jako ośrodek drukarstwa cyrylickiego*, [w:] Materiały z sesji *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej*, Kraków 1993

**Radosław Dobrowolski**

*Opat Supraski Biskup Leon Ludwik Jaworowski*, Supraśl 2003

**Zoja Jaroszewicz-Pierestawcew**

*Supraskie druki cyrylickie*, [w:] Białoruskie Zeszyty Historyczne, nr 10, Białystok 1998

*Druki cyrylickie z oficyn Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2003

**Józef Maroszek**

*Straty dziedzictwa kulturowego klasztoru O. O. Bazylianów w Supraślu w latach 1794 – 1915*, [w:] Białostoczczyzna nr 2, s. 34–55, Białystok 1994

**Aleksander Naumow**

*Wileńskie służebniki z 1691 i 1692 roku*, [w:] Słowianie wschodni. Duchowość–mentalność–kultura, Kraków 1997

**Maria Pidłypczak-Mejerowicz**

*Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i ludzie w działalności zakonu*, Warszawa 1986

**Krzysztof Paweł Woźniak**

*Supraśl 500 lat – Zarys dziejów 1500 – 2000*, Białystok 2000

**Marek Zalewski**

*Supraśl. 500 lat dziejów klasztoru i miasta*, Warszawa-Supraśl 2005

## The Brest-Litovsk Union Heritage History of the Basilian Order Printing Shop in Supraśl (1695-1803)

The publishing house run by the Basilian monks in Supraśl was not the only printing shop operated by this religious order in the Republic of Poland. Others functioned also in Vilnius and Poczajów, but the one in Supraśl was particularly active, evidence of which is the 500 or so diverse publications it turned out.

The establishment of the printing shop in Supraśl came in the wake of the Brest-Litovsk Union of 1596. The facility owes its existence to Cyprian Żochowski, metropolitan of the Uniate Church, who, mindful of the needs of his clergy and faithful, arranged the printing of *The Divine Liturgy Book (Służebnik)* according to his own directions. The printing of this book commenced in 1692 in

Vilnius, and was completed in 1695 in Supraśl with 22 end pages added to the original volume. Although the *Liturgy Book* was being distributed also without the added pages, the year 1695 is seen as marking the birth of the Basilian printing shop. Following the death of Żochowski the shop practically ceased to operate and was revived only several years later thanks to efforts by metropolitan Leon Kiszka. In the years after the Zamość synod of 1720, Kiszka turned Supraśl into a major publishing center turning out large print runs of books for use by the Uniate Church. The flourishing printing shop contributed to the financial might of the Basilian order which eventually built two other residences for itself, in Warsaw and in Kuźnica near

Grodno, the latter town being the venue of general sessions of Parliaments of the Grand Duchy of Lithuania and the Kingdom of Poland.

It is very interesting to note that more than half of the books turned out by the printing shop were lay publications having no direct connection to the mission of the Basilian order. The last two decades of the 18<sup>th</sup> century are particularly noteworthy in this respect. This is when the Supraśl printing shop brought out novels (also by eminent masters of world literature, to mention but Jonathan Swift, A. Galland or Henry Fielding), collections of poetry, political commentary, textbooks and other publications for use in schools, as well as various handbooks. A very important publications category were calendars which promoted a rational approach to reality in the spirit of the Enlightenment. The numbers and quality of the printed works were astonishing, considering that the printing shop operated "in a forest far removed

from villages and towns". Supraśl radiated European Enlightenment culture throughout the eastern reaches of the country, particularly in what is now Belarus. The printed works produced in Supraśl were distributed not just by the monastery itself but also by book shops in Vilnius, Warsaw, Cracow, Poznań and Łowicz, which clearly demonstrates that the printing shop was not just of local significance.

Worth noting is that the vast majority of books from Supraśl were in Polish which shows that Polish-language texts of the Enlightenment were the most popular and in greatest demand among inhabitants of the borderland between the Grand Duchy of Lithuania and the Kingdom of Poland. The printing shop in Supraśl also turned out significant numbers of publications in Cyrillic script, mostly religious, and primarily in the Old Church Slavonic language. One must not forget that catechisms

and prayer books of all manner were used alongside primers (or *bukvars*) to teach reading and writing, and were thus a means of educating inhabitants of small towns and villages in the eastern reaches of the country. The Cyrillic publications for use by the Uniate Church were not the only ones serving to uphold old Ruthenian traditions: the Supraśl printing shop also brought out publications for the Old Believers movement, a branch of the Russian Orthodox Church.



Autorka dziękuje za udostępnienie materiałów i pozwolenie na ich publikację:

Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie,  
Bibliotece Narodowej w Warszawie,  
Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Wrocławiu,  
Narodowemu Muzeum Historii i Kultury Białorusi w Mińsku



**Koncepcja serii i projekt graficzny**

**Biblioteki Dziejów Podlasia** - Marek Zalewski

**Redaktor serii** - Marek Zalewski

**Redakcja** - Krzysztof Burek

**Tłumaczenie** - Andrzej Lewandowski

**Skład komputerowy** - Piotr Winiarek, e-mail: strony@hartigrama.pl

**Druk i oprawa** - Wydawnictwo „Prymat”, Białystok,  
e-mail: prymat@stnet.pl

**Maria Cubrzyńska-Leonarczyk** jest jednym z najbardziej cenionych w Polsce znawców starych druków. Legitymuje się dużym stażem zawodowym oraz znacznym dorobkiem naukowym. W 1987 r. obroniła, na Wydziale Polonistyki UW, pracę doktorską *„Oficyna supraska 1695-1803. Dzieje i wydawnictwa unickiej drukarni oo. Bazylianów”*. Dorobek zawodowy i naukowy dr M. Cubrzyńskiej-Leonarczyk skupia się na zagadnieniach związanych z historią książki i problematyką księgozbiorów historycznych. Jest uznaną w kraju znawczynią druków polskich z XVII i XVIII w., ale przede wszystkim cenioną specjalistką w zakresie badań proveniencyjnych.

Oficyna typograficzna zaczęła działać w klasztorze OO Bazylianów w Supraślu dzięki staraniom metropolity C. Żochowskiego. Jej zadaniem było tłoczenie ksiąg liturgicznych na potrzeby zjednoczonego ze Rzymem Kościoła unickiego. Pierwszym drukiem był *Służebnik* (mszał), który wytłoczono w Wilnie i uzupełniono w Supraślu o końcowe 22 karty. Dlatego ma on podwójny adres wydawniczy: Wilno 1692 – Supraśl 1695.

Wznowienie działalności i rozkwit drukarnia zawdzięczała metropolicie L. Kiszce, który po synodzie Kościoła unickiego w Zamocściu w 1720 r., zlecił OO Bazylianom tłoczenie ksiąg religijnych. Supraśl stał się wówczas głównym ośrodkiem wydawniczym unickiej metropolii kijowskiej, ale także obsługiwał inne zakony oraz szlachtę pogranicza Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz zwalczanych przez rosyjską Cerkiew prawosławną staroobrzędowców.

W latach 80. XVIII w. oficyna klasztorna zastępną publikacjami świeckimi, propagującymi idee Oświecenia. Wiele z nich jak choćby *„Podróże kapitana Gulliwera”*

J. Swifta (1784) wydrukowano po raz pierwszy w języku polskim. Tu także ukazała się pierwsza edycja słynnych *„Pieśni nabożnych”* F. Karpińskiego (1792) ze śpiewaną po dziś dzień kołędą „Bóg się rodzi, moc truchleje”. W oficynie masowo wydawano kalendarze oraz poradniki gospodarcze, medyczne i prawne.

Po III rozbiórze Polski, na skutek nacisków pruskich władz zaborczych w 1803 r. klasztor został zmuszony do sprzedaży warsztatu drukarskiego. W ten sposób przestała istnieć oficyna, która szerzyła kulturę na wschodnich terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W czasie swego istnienia (1695 – 1803) OO Bazylianie wydali tu około 500 publikacji. Zdecydowana większość ukazała się w języku polskim, ale drukowali także po łacinie i czcionką cyrylicą.

*Marek Zalewski*



[www.powiatbialostocki.pl](http://www.powiatbialostocki.pl)

Biblioteka Dziejów Podlasia

I

